

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji:
Bydgoszcz, Marszałka Focha 39.

Nr. 273.

Wydawca:
Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. Oddział Bydgoszcz.

Telefony Redakcji: 304 i 1044.
Telefon Administracji: 352.

Bydgoszcz, wtorek, dnia 25 listopada 1930 r.

Rok IX.

Wyniki wyborów do Senatu.

Przypuszczalny podział mandatów. Wyniki wyborów w Warszawie, województwie warszawskim, poznańskim i pomorskim. Słaba frekwencja w całej Polsce, W województwie poznańskim głosowało przeszło 80 proc.

Przypuszczalny wynik w całej Polsce.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.). Według prowizorycznych obliczeń, nadeszłych z całej Polski, podział mandatów do Senatu będzie przypuszczalnie następujący:

- Lista nr. 1 — 59 mandatów z okręgów i 13 z listy państwowej.
- Lista nr. 4 — 10 mandatów z okręgów i 2 z listy państwowej.
- Lista nr. 7 — 13 mandatów z okręgów i 2-3 z listy państwowej.
- Lista nr. 11 — 5 mandatów z okręgów i 1 z listy państwowej.
- Lista nr. 12 — 2 mandaty z okręgów i 0 z listy państwowej.
- Lista nr. 14 — 1 mandat z okręgu i 0 z listy państwowej.
- Lista nr. 18 — 1 mandat z okręgu i 0 z listy państwowej.

Lista Nr. 1 — Be-Be, Lista Nr. 4 — Narodowa, Nr. 7 — Centrolew, Nr. 11 — Blok Ukraińsko-Białoruski, Nr. 12 — Niemcy, Nr. 14 — Blok narodowy żydów w Małopolsce, Nr. 18 — Aguda.

Wynik w stolicy i województwie warszawskim.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.). Nieoficjalne wyniki głosowania do Senatu w Warszawie przedstawiają się jak następuje: uprawnionych do głosowania 478.567, głosowało 248.410, a więc nieco ponad 50 procent.

Na poszczególne listy padło głosów:
Nr. 1 — 111.530 i 3 mandaty,
Nr. 2 — 2.780.
Nr. 4 — 61.149 i 1 mandat,
Nr. 17 — 24.706.
Nr. 18 — 22.344.
Nr. 22 — 10.297.

Do drugiego mandatu liście narodowej Nr. 4 brakło około 15.000 głosów. Przypisać to należy małej frekwencji głosujących.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.). Wyniki głosowania do Senatu w Województwie Warszawskim według prowizorycznego obliczenia są następujące:

- Nr. 1 — 4 mandaty,
- Nr. 4 — 2 mandaty,
- Nr. 7 — 1 mandat.

Województwo łódzkie.

Łódź, 24. 11. (Tel. wł.) Według obliczeń urzędowej komisji wyborczej padło w województwie łódzkim na poszczególne listy:

- Nr. 1 — 221.818 i 4 mandaty,
- Nr. 4 — 82.382 i 1 mandat,
- Nr. 7 — 108.588 i 2 mandaty,
- Nr. 12 — 47.061 i 1 mandat.

Aresztowania polityczne.

Toruń, 24. 11. 30. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 1-ej po poł. aresztowano trzech obywateli Podgórze pod Toruniem, mianowicie: Ludwika Wierzbowskiego, działacza narodowego, Józefa Hildebranda, działacza NPR, i Jana Magierę, zastępcę przewodniczącego komisji wyborczej w Podgórzu. Aresztowania nastąpiły w związku z akcją wyborczą.

Miljonowy dar dla Uniwersytetu w Ameryce.

Nowy Jork, 21. 11. (PAT.) Znamy miliardera chicagoskiego Edward Hurley ofiarował uniwersytetowi w Notre Dame w stanie Indiana 200 milionów dolarów na cele założenia kolegium handlowego amerykańskiego i zagranicznego.

Uniwersytet ten dokona wymiany studentów z wyższymi uczelniami wszystkich większych ośrodków przemysłowo-handlowych całego świata.

Strajk w Barcelonie trwa w dalszym ciągu.

Barcelona, 21. 11. (PAT.) Mimo polecenia, wydanego przez syndykata, praca nie została podjęta ani w fabrykach, ani w wielu przedsiębiorstwach ani też przez kierowców taksówek.

W mieście panuje spokój. Do żadnych zajść nie doszło.

Wynik wyborów w woj. poznańskim.

Poznań, 23. 11. (PAT.) Według prowizorycznych obliczeń wybory do Senatu z okręgu nr. 35 (województwa poznańskiego) przedstawiają się jak następuje: uprawnionych było 741.348, oddano głosów ważnych 601.727, to znaczy w głosowaniu wzięło udział przeszło 80% uprawnionych.

Na poszczególne listy padło głosów:
Lista nr. 1 — 169.839 głosów — 2 mandaty,
Nr. 4 — 205.120 gł. — 2 mand.,
nr. 7 — 146.401 gł. — 2 mand.,
nr. 12 — (blok niem.) — 80.367 gł. — 1 mandat.

Wynik wyborów w woj. pomorskiem.

Toruń, 24. 11. (PAT.) Ostateczne wyniki głosowania do Senatu z 1.023 obwodów województwa pomorskiego przedstawiają się w sposób następujący:

Lista nr. 1 otrzymała 70.609 głosów — 1 mandat,
Lista nr. 4 — 108.875 gł. — 1 mand.,
Lista nr. 7 — 71.485 gł. — 1 mand.,
Lista niemiecka Nr. 22 uzyskała 39.824 gł. — bez mandatu.

Jak głosowała okolica Tczewa?

Tczew, 23. 11. (PAT.) Ostateczne wyniki wyborów z Tczewa miasta i powiatów: (Kartuzy, Gniew, Staro-

gard i Kościerzyna):
Na poszczególne listy padło głosów:
Nr. 1 — 14.862,
nr. 4 — 36.036,
nr. 7 — 16.985,
nr. 22 — 7.285.

Jak głosowała Szwajcaria Kaszubska?

Kartuzy z powiatem dały olbrzymią przewagę listy narodowej. Głosowało 18.213 na 23.654 uprawnionych, z czego padło na listy:
Nr. 1 — 2.905 gł.,
Nr. 4 — 11.063 gł.,
Nr. 7 — 2.862 gł.,
Nr. 22 — 1.411 gł.

Wynik wyborów do Senatu w Bydgoszczy.

Obwód	Lokale wyborcze	Liczba głosów oddanych na poszczególne listy				
		1 Be-Be	4 Narodowa	Wynik głosowania na liście nr. 4 do Sejmu	7 Centrolew	12 Niemcy
Bydgoszcz miasto						
Nr. 1	Szkoła Pow. im. Ks. Piryłowicza, Pl. Kościeleckich	189	279	324	56	73
Nr. 2	Kasyno Cywilne — ul. Gdańska 160 a	173	341	410	23	200
Nr. 3	Restauracja p. Konieczki — ul. Gdańska 115	224	261	283	77	150
Nr. 4	Miejska Szkoła Handlowa — ul. Jagiellońska 6	190	268	307	58	154
Nr. 5	Restauracja p. Majerowicza — ul. Grotgera 1	305	271	260	83	115
Nr. 6	Restauracja p. Budzbona — ul. Król. Jadwigi 14	294	291	338	88	92
Nr. 7	Katolicki Dom Czeladzi — ul. Zygmunta Augusta	308	210	233	112	96
Nr. 8	Szkoła Powszechna im. Staszica — ul. Dworcowa 58	214	275	336	59	162
Nr. 9	Szkoła Powszechna im. Sienkiewicza — Sowińskiego 4	341	298	280	99	121
Nr. 10	Szkoła Powszechna im. Sienkiewicza — Sowińskiego 4	363	204	179	119	82
Nr. 11	Restauracja p. Andrzejewskiego — ul. Ogrodowa 1	442	208	210	110	70
Nr. 12	Restauracja „Pod Lwem” — ul. Marszałka Focha 4	285	237	259	63	124
Nr. 13	Restauracja p. Mollera — Plac Piastowski 2	191	294	345	51	117
Nr. 14	Restauracja — ul. Szczecińska 7	281	257	246	131	85
Nr. 15	Szkoła Powszechna św. Jana — ul. Św. Jańska 2	243	255	281	83	76
Nr. 16	Prywatne Niemieckie Gimnazjum Męskie — Petersona	218	269	300	56	145
Nr. 17	Miejska Straż Pożarna — ul. Pomorska	228	268	278	47	144
Nr. 18	Szkoła Powszechna św. Jana — ul. Św. Jańska 2	262	247	243	83	109
Nr. 19	Restauracja p. Tokarskiej — ul. Chodkiewicza 34	232	260	283	70	112
Nr. 20	Zeńskie Katol. Gimn. Humanistyczne — Staszica 8/II	233	354	423	29	160
Nr. 21	Miejska Szkoła Wydziałowa Męska — Konarskiego 6/7	270	281	343	45	151
Nr. 22	Szkoła Pow. im. Ks. Piryłowicza — Bernardyńska 12	193	258	339	54	131
Nr. 23	Restauracja — ul. Toruńska 184	288	224	247	171	127
Nr. 24	Strzelnica — ul. Toruńska 175	388	251	237	177	189
Nr. 25	Restauracja — ul. Lenartowicza 3	189	114	133	47	48
Nr. 26	Hotel Francuski — ul. Podgórze	187	190	175	68	100
Nr. 27	Państw. Szkoła Przemysł.-Dokształ. — Chwytowo 12	197	290	260	72	131
Nr. 28	Kasyno Robotnicze — ul. Dolina 2	226	256	234	91	90
Nr. 29	Szkoła Powszechna św. Trójcy — ul. Kordeckiego 34	144	250	239	34	134
Nr. 30	Szkoła Powszechna — ul. Nowodworska 48	289	213	214	166	101
Nr. 31	Szkoła Pow. im. Dąbrowskiego — Szwederowo	234	162	135	142	101
Nr. 32	Szkoła Pow. im. Leszczyńskiego — Szwederowo	266	118	140	97	76
Nr. 33	Szkoła Pow. im. Dąbrowskiego — Szwederowo	283	154	163	149	65
Nr. 34	Szkoła Powszechna — ul. Nowodworska 48	269	170	92	207	42
Nr. 35	Szkoła Pow. im. Leszczyńskiego — Szwederowo	322	218	248	234	81
Nr. 36	Szkoła Powszechna — ul. Nowogrodzka 3	241	239	200	146	125
Nr. 37	Restauracja p. Kleinerta — ul. Wrocławska 5	260	194	169	144	87
Nr. 38	Szkoła Powszechna — ul. Nowogrodzka 4	320	286	222	152	85
Nr. 39	Szkoła Pow. im. Marcinkowskiego — ul. Nakielska 6	285	223	228	189	117
Nr. 40	Restauracja p. Kaubego — IV Śluza	289	166	145	151	75
Nr. 41	Szkoła Powszechna — ul. Malborska 16/17	221	215	186	142	63
Nr. 42	Restauracja p. Stoeckmanna — ul. Nakielska 25	205	128	116	153	53
Nr. 43	Szkoła Powszechna, Wilczak — ul. Nakielska 82	98	60	87	73	55
Nr. 44	Szkoła Powszechna — Czyżkówko	314	166	135	189	64
Nr. 45	Szkoła Powszechna — Czyżkówko	268	131	137	215	92
Nr. 46	Szkoła Powszechna — Jachełce	255	98	87	85	74
Nr. 47	Szkoła Powszechna — Bielawy	242	184	172	153	67
Nr. 48	Szkoła Powszechna — Bielawy	286	193	191	154	71
Nr. 49	Szkoła Powszechna — Bartodzieje Wielkie	196	218	242	75	100
Nr. 50	Szkoła Powszechna — Kapuścisko Małe	136	59	56	59	61
Nr. 51	Szkoła Powszechna — Rupilnica	303	91	118	112	110
Nr. 52	Szkoła Powszechna — Bartodzieje Małe	201	82	95	156	135
Nr. 53	Szkoła Powszechna — Kapuściska Dolne	421	88	51	111	89
		13508	11267	11654	5713	5457

Uprawnionych do głosowania było 44.019. Głosowało 36.127 czyli około 82%. Z tego nieważnych głosów 182, ważnych 35.945.

Wynik wyborów do Sejmu Śląskiego.

Katowice, 24. 11. 30. (Tel. wł.) Według otrzymanych tu wiadomości wynik wyborów do Sejmu Śląskiego przedstawia się jak następuje:
 BB — 19 mand. (poprzednio 10).
 Korfanty i NPR, 19 (poprzednio 16).
 Socjaliści niemieccy i polscy — 3 (2 Niemców i 1 Polak — poprzednio 5).
 Niemcy — 7 (poprzednio 15).
 Komuniści — 0 (poprzednio 2).

Wobec takiego wyniku wyborów Sejm Śląski nie będzie miał wyraźnej większości. Językiem u wagi będą Niemcy, którzy otrzymali 7 mandatów zamiast dotychczasowych 15-tu. Przypuszczają tu, że w sprawach politycznych pójdą oni z Be-Be, zaś w sprawach gospodarczych raczej z Korfantym.

Nowa bezprawna konfiskata „Gazety Bydgoskiej”.

Zarządził ją zastępca Starosty Grodzkiego. Sąd w tym samym dniu uchylił konfiskatę jako nieuzasadnioną.

W ub. sobotę „Gazeta Bydgoska” znowu uległa konfiskacie. Konfiskatę zarządził zastępca Starosty Grodzkiego za artykuły p. t. „Głosujmy wszyscy do Senatu”, „Zamach na samorząd” i „Jak starostowie respektują dekrety Prezydenta Rzplitej”. Wszystkie te artykuły nie zawierają nic niezgodnego z prawem. Jedynie zastępca Starosty Grodzkiego w Bydgoszczy dopatrywał się w nich at przestępstwa, mogącego pociągnąć za sobą bezpośrednio zbrodnię!!!

Konfiskatę tę jeszcze tego samego dnia rozpatrywał Sąd Powiatowy, który wydał następującą decyzję, uchylając konfiskatę:

I. 2. Kpa. 1025/30.

Postanowienie.

W sprawie konfiskaty „Gazety Bydgoskiej” uchyliła się tymczasowy arendz, nałożony decyzją Starosty Grodzkiego Bydgoskiego z dnia 22 listopada 1930 r. na nr. 272 „Gazety Bydgoskiej” z dnia 23 listopada 1930 r.

albowiem

treść inkryminowanych artykułów p. t. 1) „Głosujmy wszyscy do Senatu”, 2) „Za-

mach na samorząd”, 3) „Jak starostowie respektują dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” nie zawiera zdaniem Sądu istoty przestępstwa z § 131 k. k. a zatem nie zaistniała podstawa prawna do zarządzenia tymczasowej konfiskaty.

Bydgoszcz, dnia 22. 11. 1930 r.

Sąd Powiatowy.

(-) Tomaszewski.

Za zgodność:

Bydgoszcz, dnia 22. 11. 1930 r.

(-) Kleybor.

Sekretarz przy Sądzie Grodzkim.

Oczywiście i w tej sprawie wydawnictwo naszego pisma występuje przeciwko Skarbowi Państwa ze skargą o odszkodowanie za straty, poniesione wskutek zarządzenia przez zast. Starosty Grodzkiego niezgodnej z prawem konfiskaty „Gazety”.

Z powodu konfiskaty wielu naszych czytelników, szczególnie na prowincji, nie otrzymało na czas „Gazety”. Czytelnicy „Gazety” wiedzą, że nie nasza w tem wina, lecz pewnych czynników, którym widocznie zależało na tem, aby „Gazeta” dopiero po wyborach doszła do rąk abonentów.

Los więźniów brzeskich.

Niektórzy z b. posłów mają być zwolnieni za kaucją. Likwidacja więzienia w Brześciu.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.). — Agencja „Iskra” donosi, że sędzia śledczy Demant powziął decyzję zmiany środka zapobiegawczego, zastosowanego do b. posłów, więzionych w Brześciu.

Mianowicie pp. Kiernik, Prager i Mastek, którzy dnia 23 b. m. zostali przewiezieni do więzienia centralnego w Warszawie, mają być zwolnieni po złożeniu kaucji (podobno zażądano

kaucję po 10.000 zł. od każdego).

B. poseł Kwiatkowski został przewieziony do Torunia, Korfanty do więzienia mokotowskiego w Warszawie.

Reszta więzionych w Brześciu została przewieziona w nocy z dnia 23 na 24 do więzienia w Grójcu pod Warszawą. W Brześciu z więzionych dotychczas b. posłów na Sejm nie pozostał nikt.

Burze, powódzie i wstrząsy ziemi.

Paryż, 23. 11. (PAT.). Na kanale La Manche i na wybrzeżu Atlantyku sroży się gwałtowna burza, od której ucierpiał specjalnie okolica. Remiremont, Boulogne sur Mere, Havre, Trouville i Lorient w wielu miejscowościach wylały rzeki i potoki górskie.

Ostenda, 23. 11. (PAT.). Gwałtowna burza sroży się na całym wybrzeżu ulice nadbrzeżne. Silny wichur wybił wiele szyb w hotelach.

W Brukseli burza, połączona z ulewą spowodowała zalanie alei Ruysbrecka i pobliskie przedmieścia, skutkiem czego połączenie kolejowe zostało zagrożone. Woda wtargnęła również do wielu piwnic w centrum miasta.

Berno, 23. 11. (PAT.). Na północy kraju przeszła wielka burza, wyrządzając znaczne szkody.

Paryż, 23. 11. (PAT.). Z całej Francji donoszą o mniejszych lub większych powodziach. Specjalnie groźną jest sytuacja w okolicy Nancy i Lille.

Paryż, 23. 11. (PAT.). Przybór wody na Sekwanie trwa w dalszym ciągu. Żegluga została przerwana. Liczą się z możliwością powodzi.

Termonde, 23. 11. (PAT.). Dziś o godz. 6 rano pękła wielka tama na

rzece Skaldzie na znacznej szerokości. W miejscowości Grembergen zalany został dworzec i kilkadziesiąt domów.

Bazylika, 23. 11. (PAT.). Dziś dały się tu odczuć lekkie wstrząsy podziemne.

Katastrofa hydroplanu włoskiego.

Tulon, 23. 11. (PAT.). Hydroplan włoski, pełniący służbę pocztową pomiędzy Barceloną i Marsylią, zaginął. Na poszukiwanie zaginionego samolotu wyruszyły trzy torpedowce.

Na pokładzie hydroplanu znajdowały się 4 osoby.

Echa katastrofy w Lyonie.

Lyon, 23. 11. (PAT.). Z pod gruzów wydobyto ciało ostatniego strażaka, który zginął w czasie akcji ratunkowej.

Obecnie pod gruzami pozostają tylko ciała mieszkańców terenów, dotkniętych katastrofą, obsunięcia się ziemi. Liczba tych ofiar jest nieznana.

Wynik głosowania do Sejmu w powiecie bydgoskim

(Ciąg dalszy).

Obwód Nr. i nazwa	Liczba uprawnionych do głosowania według spisu	Liczba głosów ważnych przez kom. okręgową	Ogólna liczba głosów ważnych	Liczby głosów ważnych, oddanych na listy								
				Nr. 1 B. B.	Nr. 4 Str. Nar.	Na listę narodową w 1928 r.	Nr. 7 Centrolew	Nr. 12 Niemcy	Nr. 19 Ch. D.	Nr. 22 Niez. Soc.	Nr. 23 Kinderman	
Bydgoszcz-powiat												
81. Sitno	57	—	55	7	4	1	14	27	3	—	—	—
82. Ślesin	703	—	632	159	109	42	366	9	9	—	—	—
83. Szczutki	99	—	92	63	21	16	6	—	2	—	—	—
84. Trzemietowo	289	—	240	40	13	6	132	51	4	—	—	—
85. Trzemietówko	69	—	67	8	—	—	21	38	—	—	—	—
86. Ugoda	57	—	52	8	8	1	25	7	4	—	—	—
87. Wierzchucice	91	—	86	10	—	—	12	64	—	—	—	—
88. Wierzchucinek	117	—	111	26	—	—	27	50	8	—	—	—
89. Zawada	74	—	66	5	36	1	12	11	2	—	—	—
90. Zielonczyn	465	—	419	100	24	—	160	31	100	4	—	—
91. Byszewo	94	—	91	12	13	4	62	4	—	—	—	—
92. Działdno	198	4	177	21	28	9	72	56	—	—	—	—
93. Działzinek	142	—	133	3	36	27	90	4	—	—	—	—
94. Huta	140	—	130	28	51	1	41	10	—	—	—	—
95. Krapiewo	118	1	112	12	25	13	68	6	1	—	—	—
96. Łakomowo	49	—	44	2	4	3	32	6	—	—	—	—
97. Lucim	422	2	375	60	158	106	128	26	3	—	—	—
98. Łąsko Małe	173	1	155	47	45	21	56	7	—	—	—	—
99. Łąsko Wielkie	240	1	210	34	89	66	83	4	—	—	—	—
100. Łukowiec	186	—	169	22	31	14	9	107	—	—	—	—
101. Mąkowsko	604	—	557	71	158	111	288	34	6	—	—	—
102. Murucin	202	—	170	12	40	16	62	56	—	—	—	—
103. Osiek	87	—	84	27	53	28	2	—	2	—	—	—
104. Sitowiec	175	—	164	36	38	21	17	73	—	—	—	—
105. Wierzchucin	307	—	277	30	118	91	109	6	14	—	—	—
106. Wilcze	205	—	198	83	46	14	36	33	—	—	—	—
107. Wiskitno	283	—	260	10	76	54	108	49	14	—	—	3
108. Popielewo	70	—	68	8	2	—	21	37	—	—	—	—
109. Chrośna	173	—	158	15	2	—	2	124	15	—	—	—
110. Dąbrowy Małe	83	—	80	4	—	3	—	69	7	—	—	6
111. Dobromierz	158	1	146	15	6	2	11	112	1	—	—	1
112. Dąbrowy Wielkie	221	—	206	—	—	—	1	205	—	—	—	—
113. Kabat	131	1	116	23	—	—	15	77	—	—	—	1
114. Leszyce	135	—	112	43	4	6	5	48	12	—	—	—
115. Łążyn	165	2	149	7	—	—	90	51	—	—	—	1
116. Łęgowo	203	1	164	27	16	—	21	87	13	—	—	—
117. Makowiska	79	—	76	5	—	—	—	70	1	—	—	—
118. Nowa Wioska	87	—	86	4	—	—	—	80	—	—	—	—
119. Nowawies Wielka	251	—	219	31	5	—	20	155	8	—	—	—
120. Otorowo	122	—	110	3	1	—	8	91	7	—	—	—
121. Przytubie	138	1	116	10	5	—	28	65	—	6	—	2
122. Piecki	60	—	56	9	—	—	16	26	5	—	—	—
123. Płatnowice	117	—	103	16	1	—	8	78	—	—	—	—
124. Płatnowo	27	—	27	4	3	—	2	16	2	—	—	—
125. Siedmiogóry	37	—	36	9	—	—	—	27	—	—	—	—
126. Wypaleniska	215	—	194	50	18	3	60	57	3	—	—	—
Ogółem:	31 035	43	27 163	5 758	4 621	2 349	9 276	6 104	1 302	73	23	

Rewizja w gmachu „Słowa Pomorskiego” w Toruniu.

Sobotni numer „Słowa Pomorskiego” skonfiskowany. Rewizje w drukarni, redakcji i prywatnych mieszkaniach.

Toruń, 22. 11. (Tel. wł.) Dzisiejszy numer „Słowa Pomorskiego”, podobnie jak numer przed wyborami do Sejmu, t. j. w ubiegłą sobotę, został skonfiskowany. Konfiskata nastąpiła z powodu zamieszczenia listu do wyborców dr. Brassego z Lubawy, kandydata do Sejmu z listy narodowej nr. 4, w związku z jego aresztowaniem.

Jak wiadomo, dr. Brasse został w piątek przed wyborami aresztowany i po tygodniu więzienia na mocy uchwały sądu apelacyjnego w Toruniu zwolniony, przyczem sąd apelacyjny orzekł, że nie było podstaw do zaarrestowania dr. Brassego.

W skonfiskowanym liście dr. Brasse omawiał rzeczywiste przyczyny aresztowania.

Około godz. 17 do gmachu „Drukarni Toruńskiej” przy ul. św. Katarzyny, w którym mieszczą się drukarnia i administracja „Słowa Pomorskiego”, przybyła policja — 2 komisarze oraz kilku nastu policjantów i agentów. Po obstarwieniu wszystkich wyjść dokonano rewizji w drukarni, gdzie szukano skonfiskowanego dzisiejszego numeru „Słowa”, następnie w redakcji, gdzie szczegółowo przeszczano biurka niektórych redaktorów, poszukując głównie aktów, dotyczących działalności O. W. P. i Stronnictwa Narodowego. Dokonano również rewizji w mieszkaniu buchaltera „Drukarni Toruńskiej” p. Białego, gdzie zaglądano nawet pod pierzynę; również zrewidowano piwnicę p. Białego. W dalszym ciągu poddano rewizji mieszkanie, mieszczące się w tym samym gmachu, sekretarza wojew. Stron. Narodowego, b. posła Franciszka Sołtyśkiaka.

Z redakcji zabrano książki kasowe O. W. P. ze spisami członków, różne biuletyny oraz okólniki.

Bezpośrednio po rewizji w redakcji, która trwała 2 i pół godziny, dokonano rewizji w mieszkaniach redaktorów „Słowa Pomorskiego” pp. Kanarowskiego i Madejskiego, których odprowadzono do urzędu śledczego. Po podpisaniu protokołu obaj redaktorzy zostali zwolnieni.

Więści o rewolcie w Rosji sowieckiej.

Połączenia z Moskwą zerwane. Zbuntowane oddziały maszerują na Moskwę. Stalin podobno zabity.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) — Wczoraj po południu kursowały bezustannie pogłoski o zamachu stanu w Moskwie.

Istotnie od piątku wieczora niema połączenia telefonicznego pomiędzy Warszawą a Moskwą. Stacja w Wilnie uzyskała połączenie do Moskwy, ale tamtejsza stacja nie odzywała się. W sobotę nie przyszedł do Stolpców pociąg od strony Moskwy. Doniesienia z naszego pogranicza mówią, że strażysowieckich po drugiej stronie nie widać.

Równocześnie radio moskiewskie zaprzecza jakimkolwiek zaburzeniom w Moskwie.

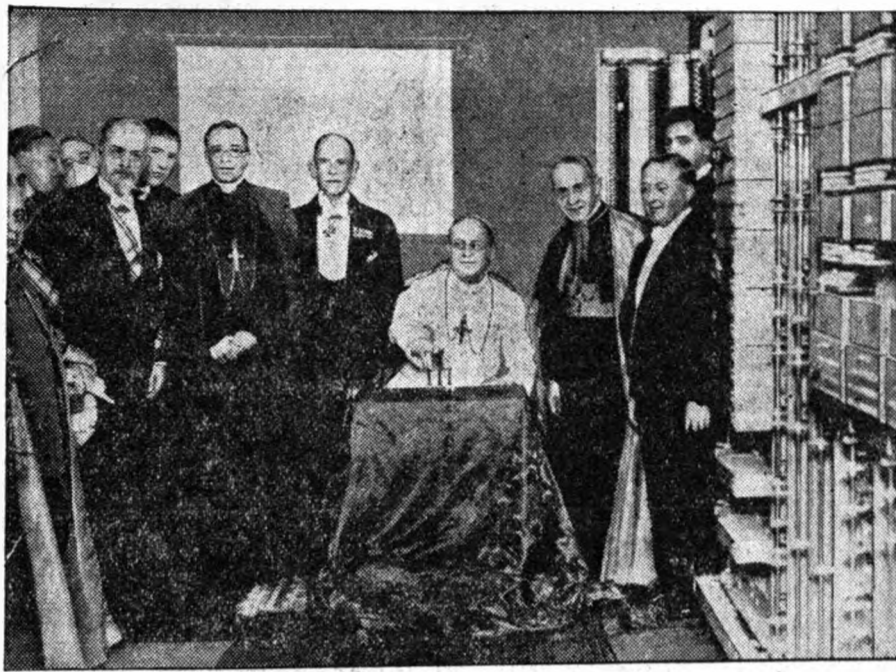
Berlin, 22. 11. (PAT.) Prasa dzisiejsza, donosząc o krążących od kilku dni pogłoskach o wybuchu rewolucji w Rosji Sowieckiej i zamordowaniu Stalina, podkreśla, że pogłoski te utrzymują się w dalszym ciągu. Tass oświadcza wprawdzie, że pogłoski te są fantastyczne i pochodzą z kół antysowieckich oraz że są pozbawione wszelkich podstaw, jednakże twierdzeniu temu zaprzeczają wiadomości, nadchodzące z różnych krajów.

I tak dzienniki angielskie donoszą, że pogłoski o przewrocie w Moskwie ukazały się również w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu. Według „Daily Express” 2 pułki rekrutów z Izmaitowa w pobliżu Moskwy zbuntowały się i rozstrzelały swych oficerów. Zbuntowane te wojska maszerują na Moskwę. Według dalszych wiadomości połączenia telefoniczne z Rosją są przerwane. Również z Helsingforsu donoszą, że połączenia telegraficzne i telefoniczne z Rosją w piątek były przerwane. Biuro „Conti” podkreśla też, że mimo zaprzeczeń ze strony sowieckiej pogłoski o wybuchu rewolucji utrzymują się w dalszym ciągu.

Faktem jest, że połączenia telegraficzne z Moskwą i innymi miastami rosyjskimi są przerwane i że połączeń tych otrzymać nie można. Tak np. dziś przed południem nie można było uzyskać połączenia Berlina z Moskwą ani przez Rygę, ani przez Kowno, ani nawet przez Królewiec. — Berliński urząd telegr. tłumaczy to warunkami atmosferycznymi. Natomiast połączenia iskrowe z Moskwą funkcjonują regularnie. Tel. Union donosi z Kowna, że w ostatnich czasach krążyły również i tam pogłoski o buntach w Moskwie.

Ryga, 22. 11. (PAT.) Kursują tu najrozmaitsze pogłoski co do wydarzeń w Moskwie. M. i. mówią, że Stalin został zabity.

Wiadomości te wywarły zaniepokojenie w kołach giełdowych, wskutek czego kurs czerwońca spadł z 3,60 w dniu wczorajszym do 3,00 latów.



Papież Pius XI poświęcił nową stację telefoniczną w Watykanie. Pisaliśmy o niej szczegółowo przed kilku dniami. Powyżej Papież osobiście włączy kontakt elektryczny, przez co stacja została uruchomiona. Obok Papieża z lewej strony kardynał - sekretarz stanu Pacelli.

Za zamach na Targach Wschodnich

Warszawa, 21. 11. (PAT.) Sąd Najwyższy przez cały dzień wczorajszy rozpoznawał skargę kasacyjną obrońców Romana Bidy, Michała Taraszczyka i 4 towarzyszy, skazanych przez sąd przysięgłych we Lwowie za zamach na Targach Wschodnich. Sąd we Lwowie skazał Bidę na karę śmierci, a pozostałych terrorystów na karę po 5 lat ciężkiego więzienia.

W dniu dzisiejszym zapadł wyrok Sądu Najwyższego, który skargę kasacyjną oddalił.

Wylew rzek na Wileńszczyźnie.

Wilno, 21. 11. (PAT.) Z powodu znacznych opadów podniosły się wody w rzekach i rzeczkach, przelatywających przez tereny pow. postawskiego. W niektórych miejscowościach wody zalały pola i drogi, uniemożliwiając komunikację. Włóścianie przebywają zalane tereny konno lub na łodziach.

Ucieczka

z raju sowieckiego.

Brześć nad Bugiem, 21. 11. (PAT.) Patrol K. O. P. w Rokitnie zatrzymał za nielegalne przekroczenie granicy z Rosji do Polski obywateli sowieckich Aleksieja Torgańskiego i Arseniusza Łaszczuka.

Zatrzymani zeznali, iż przekroczyli granicę w celu stałego osiedlenia się w Polsce.

Nowe wstrząsy ziemi we Włoszech,

Rzym, 21. 11. (PAT.) Dzienniki donoszą, że w miejscowościach Fano i Ankonie dały się odczuć dwukrotnie wstrząsy podziemne, wzbudzając panikę wśród ludności.

W Fano wstrząśnienia te spowodowały dość znaczne szkody.

Katastrofalne osunięcie ziemi.

Berlin, 22. 11. 30. (Tel. wł.) Z Kolonii donoszą, że w pobliżu miasta Horren, w Zagłębiu Rury, obsunęła się ziemia i zasypała zewnętrzne urządzenia kopalni węgla, przyczem zasypani zostali dwaj górnicy i zniszczone pompy odwadniające. Wobec tego kopalnia stanęła pod wodą.

Niewiarogodny dokument ucisku mniejszości polskiej w Niemczech.

Wrocław, 20. 11.

Zaszedł tu fakt wręcz niebywały, który dobitnie świadczy o tem, w jakim położeniu żyje mniejszość polska w Niemczech.

Oto Polsko - Katolickie Tow. Szkolne w Wrocławiu zameldowało o swem powstaniu sądowi, celem zapisania go do rejestru sądowego.

W odpowiedzi na to towarzystwo otrzymało od sądu „beschluss”, który gwoli wiecznej pamięci rzeczy przytaczamy w dosłownem tłumaczeniu:

„62 E. R. 194/36

4

Uwierzynielniony odpis
Postanowienie

Zgłoszenie z dnia 4 października 1930 zostaje oddalone z nałożeniem kosztów, gdyż tendencja zakładania tego rodzaju

organizacji skierowana jest przeciw stanowi posiadania państwa pruskiego, albo jego części — temsamem więc wykracza przeciw dobrem obyczajom. Przez zakładanie tego rodzaju organizacji dąży się do tego, by części państwa przedstawić jako zamieszkałe przez ludność narodowo - polską, aby przy nadarzającej się sposobności podnieść pretensje do tych części, jako polskiego obszaru.

Wrocław, 3 listopada 1930

Amtsgericht

(—) Becker
Amtsgerichtsrat“

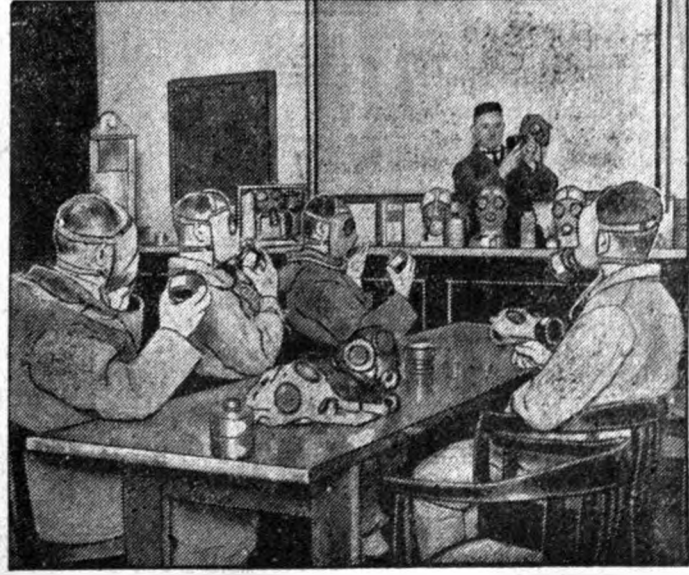
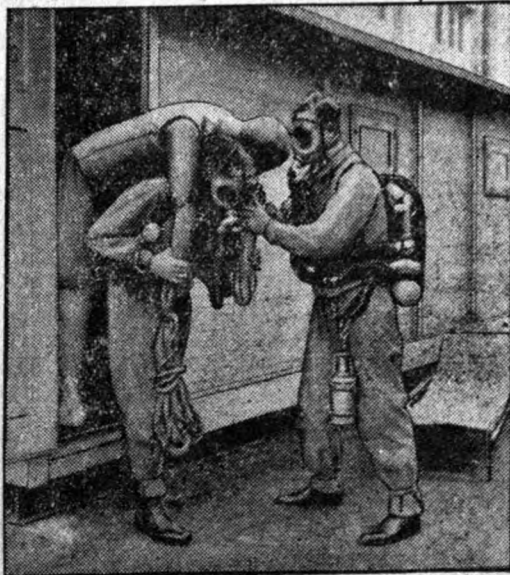
Nie wątpimy, że władze polskie wyciągną z tego niesłychanego dokumentu konsekwencje w stosunku do szkół niemieckich w Polsce.

Aresztowanie spedytora za oszukańczą manipulację.

Lwów, 22. 11. 30. (Tel. wł.) W Śniatynie nad granicą rumuńską aresztowano spedytora, Ludwika Recka, oskarżonego o oszukańczą manipulację pozwoleniami na przywóz winogron z Rumunii. Dostarczył on jednemu z hurtowników we Lwowie trzy wagony winogron, sprowadzonych za pozwoleniami wydobytemi z Min. Przemysłu i Handlu w oszukańczy sposób.

Śmierć inżyniera szwedzkiego w więzieniu sowieckim.

Szokholm, 21. 11. (PAT.) Dziennik „Dagbladet” otrzymał z Tallina depeszę donoszącą, że inżynier szwedzki Rosel, aresztowany w Rosji sowieckiej, zmarł w więzieniu.



Przygotowania do wojny gazowej w Niemczech.

Nibyto wojny gazowe są wzbronione na podstawie umów międzynarodowych. Nie znaczy to jednak, że wojen gazowych nie będzie. Przeciwnie — w przyszłej wojnie gaz będzie jednym z najważniejszych środków walki. Najbardziej do wojny gazowej przygotowują się Niemcy, którzy posiadają specjalne instytucje gazowe. W instytucjach tych gorliwie pracują najlepsi specjaliści w tej dziedzinie. Oczywiście Niemcy twierdzą, że tak pilnie zajmują się gazami jedynie dlatego, aby w razie „najazdu” sąsiadów byli w stanie... przeciwdziałać gazom nieprzyjacielskim! Nikt w to, rzecz zrozumiała, nie wierzy! Zbyt dobrze bowiem znamy krzyżackie dusze i zbyt dobrze jeszcze pamiętamy, że właśnie Niemcy pierwsi użyli na froncie gazu jako środka walki. Było to w dniu 22 kwietnia 1915 r. I wiemy aż nadto dobrze, że wszelkie traktaty dla Prusaka są jedynie „świsłkiem papieru...”

Liczne oszustwa i nadużycia wyborcze,

czyli w jaki sposób zdobyło B. B. 247 mandatów.

„Gazeta Warszawska” z d. 21 i 22 b. m. donosi:

Otrzymujemy setki listów od czytelników i przyjaciół naszego pisma z całego kraju, którzy piszą nam o nadużyciach wyborczych, prześladowaniu działaczy stronnictw opozycyjnych, a w szczególności Stronnictwa Narodowego i licznych szykanach, które utrudniały lub uniemożliwiały zgoda akcję wyborczą we wszystkich okręgach.

W Krośnie (Małopolska) zabroniono właścicielom sal, nadających się na zebrania — odnajmowania ich Stron. Narodowemu, które więc swój musiało urządzać w cegielni pod miastem. Po wiecu aresztowano z polecenia komisarza starostwa Habińskiego jednego z mówców — p. Gustawa Oleksika, którego uwieziono w ustepie ogólnym (!).

W Polance pod Krosnem uczestnicy wiecu Stron. Narodowego musieli pięciokrotnie zmieniać lokal, gdyż policja każdą z sal uważała za zagrażającą bezpieczeństwu. Po wiecu aresztowano mówcę.

W okolicach Wołkowyska wójtowie i sołtysy zwolniali z polecenia władz wyższych zebrania, na których zapowiadali chłopom, że kto z nich będzie głosował tajnie, lub na liście opozycyjną — ten zostanie zapisany i uwieziony.

We wsi Gielczynie pow. Tomińskiego, komendant policji Kowalski nakazywał 1000 złotych kary na właściciela lokalu, odnajmowanego na wiec Stron. Narodowego. Tenże komendant zapowiedział „ukaranie” sołtysa za dopuszczenie do odbycia się wiecu i poleciał aresztowanie działaczy narodowych.

We wsi Stara Łomża pod Łomżą odbył się wiec B. B., na którym nikt pod rezolucją „sanacyjną” podpisać się nie chciał. Nazajutrz starosta Skarżyński wezwał do siebie sołtysa i groził mu więzieniem za agitowanie i „dopuszczanie” do agitowania za listą nr. 4.

W okręgu tym odmawiano wynajmowania lokalów na wiece Stron. Narod. wskutek zarządzeń policji, która ma jakoby taki rozkaz od wojewody białostockiego.

W gminie Poręba nad Bugiem napastnicy na działaczy narodowych i bojówkarze „po robocie” schronili się do lokalu urzędu gminnego. Pokrzywdzonym odpowiadano w gminie, że bojówkarzom nic nie będzie, gdyż wystawi się im odpowiednie świadectwa.

W Krakowie w dzień wyborów, jak donosi „Robotnik”, stosowano jawnie terror. Policja urządzała ob-

stawy na działaczy opozycyjnych, nie pozwalano agitować, dokonano licznych aresztowań (aresztowano kilkudziesięciu studentów, agitujących za listą narodową i 129 członków P. P. S.). „Jedynka” miała do dyspozycji wojskową kolumnę automobilową. Samochody agitatorów „jedynki” podjeżdżały pod lokale komisji wyborczych i agitowały pod okiem policji.

W spisach wyborczych brak było kilku tysięcy nazwisk obywateli uprawionych do głosowania. Głosowano jawnie. Przewodniczący komisji nie chcieli reagować.

O nadużyciach w okręgu Warszawa — powiat przynosi wczorajszy „Robotnik” następujące szczegóły:

1) W wielu obwodach, a mianowicie: Nr. 16 (pow. radzyński), Nr. 90 (Pow. pow. warszawski), Nr. 96 (Truskaw. pow. warszawski), Nr. 91 (Służew. pow. warszawski) — akta leżały przez całą noc niezabezpieczone w starostwach i dopiero rano przestano je do komisji wyborczej (11).

2) W obwodzie Nr. 27 (pow. radzyński) w urnie znaleziono w 155 kopertach, obok siódemek małe karteczki z napisem „1”. W ten sposób unieważniono 155 siódemek!!

3) W obwodzie Nr. 19 (pow. mińskomazowiecki) unieważniono 127 siódemek dlatego, iż były to kartki, rozdawane przez sanatorów, z napisem „numer 7”.

Z miejscowości Krośniewice (pod Kutnem) donoszą nam, że w 47 i 48 obwodach wyborczych znajdowali się „kontrolerzy”, „sanacyjni”, którzy notowali, kto i jak głosował. Przewodniczący tych komisji oddane numeryki wyjmowali z kopert i przegladali je. Niektóre z „czwórek” — jak się potem okazało — były unieważnione z powodu plam atramentowych.

Na protest męża zaufania Stron. Narodowego przewodnik policji Kaczorowski oświadczył: „ja się z panem później rozprawię, ja pana zmarnuję”. Wielu wyborcom przedownik ów nie pozwolił głosować tajnie — wobec czego wyborcy ci nie głosowali wcale (np. wyborca Stanisław Wojtaszek). Policja przed głosowaniem przegladła numerki, puszczano do głosowania tylko tych, którzy mieli „jedynkę”. Są świadkowie, którzy stwierdzają, że policja zapisywała głosujących tajnie, grożąc represjami.

Jeden z przyjaciół naszego pisma donosi z Linowej, koło Prużan (woj. poleskie), że przed wyborami władze, poleciły sołtysom chodzić od chaty do chaty i zbierać podpisy, zobowiązujące do głosowania na listę nr. 1 — grożąc, że kto podpisu nie złoży, będzie surowo karany i uwieziony.

Przestraszeni włościanie podpisali krzyżkami. W dzień wyborów rozdano im jedynki i polecono głosować, zapewniając, że poza „listą rządową” Nr. 1 — żadnych innych list niema i nie będzie. Włościanie głosowali zatem jawnie, jak im przykazano, nie wiedząc dokładnie na co głosują. Tak odbywały się wybory w wojew. poleskim.

W okręgu wyborczym nr. 52 (Stryj) przewodniczący komisji otrzymali instrukcje z policji, że mężom zaufania nie wolno robić żadnych notatek ani zapisów. Nakazano pochować papier i ołówki. Nie pozwolono zanotować ostatecznych wyników głosowania, by nie ujawnić pewnych „rozbieżności” w obliczaniu głosów w komisjach obwodowych i w komisjach okręgowych, gdzie cyfry były inne. Wypadki takie stwierdzono w Borysławiu, Stryju, Drohobyczu i innych miejscowościach.

Po wsiach nie siono się na „formalistykę”. Policja zabierała głosy z urny, nie pozwalając komisjom ich przeliczać. Jak donosi „Robotnik”, w Drohobyczu:

„W lokalu wyborczym Nr. 24 przewodniczył przy wyborach, w zastępstwie przewodniczącego, naczelnik zakładu karnego. Wszyscy funkcjonariusze tego zakładu głosowali w tym lokalu, gdzie ich naczelnik przewodniczył przy akcie wyborczym. Wyborców z zakładu kary przewożono autami, puszczano do lokalu innymi drzwiami, niż wszystkich wyborców i ci, w myśl polecenia swojej władzy, oddawali głosy jawnie, salutując przy wyjściu swojego naczelnika.

Przez niektórych przemysłowców była wywierana niesłychana presja na pracowników, aby głosowali jawnie. W Rypnem inż. Adamek z firmy „Małopolka” rozdawał na sekcjach 1-ki, pisane ręcznie i to na każdą sekcję innego koloru ołówkiem, aby w ten sposób mieć kontrolę, z której sekcji robotnicy nie oddali głosu na 1-ke. W niektórych lokalach, gdzie robotnicy z jednej firmy głosowali w większej ilości, dyrektorów takiej firmy rozbiono członkami danej komisji, aby łatwiej mogli kontrolować, czy ich robotnicy głosują jawnie. W Rypnem 14 listopada, a więc przed samymi wyborami, starosta wraz z Janem Bosowskim, dyr. Setkowiczem, kierownikiem konsumu Korlewiczem i urzędnikami firmy, zwołali zgromadzenie w Domu robotniczym, gdzie, grożąc im, nakłaniali do głosowania na listę Nr. 1.”

Przewodniczący komisji siłą — przez policję — usuwali bezprawnie mężów zaufania opozycji z lokali wyborczych (np. w Dubie, w Dobrowlanach). W Podbużu usunięto męża zaufania opozycji, żeby... w lokalu nie zawadzał, przyczem złamano mu rękę. W Rychcicach protokół i obliczenie sporządził sam przewodniczący — „sanator”. Policja uniemożliwiła członkom komisji zajrzenie do protokołu.

W okręgu nr. 43 (Biała — Wa-

dowice — Zywiec) stwierdzono, że protokoły komisji obwodowych zostały sfalszowane. Tysiące głosów opozycyjnych znaczone w komisjach okręgowych kreskami i unieważniono je. Tysiące głosów zniknęło „po drodze”.

Wszystkie obwody wyborcze w okręgu Warszawa — powiat przesyłały akta wyborcze nie do komisji okręgowej, jak tego wymagają przepisy — lecz do starostw, skąd po pewnym czasie przestano je komisji okręgowej.

W wojew. wschodnich mężami zaufania „sanacji” byli Żydzi i Rusini, którzy — oczywiście — bardzo nieprzyjawnie traktowali polskie listy opozycyjne. Jeden z naszych czytelników, członek komisji wyborczej w Opolu Lubelskim — donosi nam, że mężami zaufania „jedynki” w tej komisji było trzech Żydów i jeden Rusin (pp.: J. Derkaczew, M. Frydman, Szmul Ela Winer i Zyszel Kac).

„Naprzód” przynosi nowe szczegóły o głosowaniu do Sejmu w okręgu Biała — Wadowice... Komisja okręgowa masowo unieważniała tam kartki „7”. Dlaczego? Dlatego, iż — jak czytamy w „Naprzodzie” — pokazało się na komisji okręgowej — że:

„znaczną ilość „7” jest albo ostemplowana, albo poznaczona krzyżkami lub kółkami. Takich kartek, naturalnie nieważnych, jest w pow. wadowickim i części myślenickiego 6500. Np. w dwóch gminach: Peim i Głogoczów komisja okręgowa znalazła takich kartek po 500. podczas gdy wedle protokołów komisji obwodowych było zaledwo 2 do 4 unieważnionych „7”.

Charakterystyczny jest następujący incydent na okręgowej komisji wyborczej: na wniosek starosty wadowickiego jako komisarza wyborczego, komisja zaczęła badać poszczególne kartki, czy nie są znaczone. Gdy jeden z niezawisłych członków komisji postawił wniosek o przesłuchanie komisji obwodowych, czy takie kartki były, starosta ten kategorycznie temu się sprzeciwił. Rozumie się, że ani jedna „1” nigdzie nie została unieważniona.”

Proces rytualny.

Żydowska agencja telegraficzna donosi z Berehowa (Ruś Podkarpacka — Czechosłowacja) o wznowieniu rozprawy sądowej przeciwko dwóm żydom — Moritzowi Steinbergowi i Markusowi Liebermannowi, oskarżonym o zranienie dwójki dzieci chrześcijańskich celem wytoczenia z nich krwi dla obrzędów rytualnych. Rozprawa, która trwała przez cały dzień, nie pozwoliła na wysunięcie wniosków, wystarczających do zwolnienia oskarżonych. Proces został odroczony.

Hubert S. Banner.

CZERWONA KOBRA.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

46. (Przedruk wzbroniony).

(Ciąg dalszy).

— Skąd ta fałda na jowiszowym czole? — zapytała dziewczyna.

— Skąd ta nagła sympatja do Ferrisa w kilka chwil potem, kiedy ci powiedziałem, że to chłam i idjota? — odrzekł Piotr.

— Ja nic o tem nie wiem — odpowiedziała. — Zawsze był dla mnie uprzejmy, bez zarzutu, więc dla czegoż ja nie miałabym być uprzejma dla niego?

— Czy to znaczy, że nie kochasz mnie o tyle, żeby się stosować do moich życzeń?

— To znaczy, że sama sobie wyrabiam sądy o ludziach — odpowiedziała porywczo Olga. — Nie lubię, żeby mi narzucano, co mam o kim myśleć. I nie jestem przyzwyczajona do słuchania rozkazów.

— Ja nie rozkazuję, ja proszę... Olgo, to zły, nędry człowiek.

— Sama się o tem przekonam — odrzuciła z gniewem. Objawiła jej się nieznaną stroną charakteru Piotra i instynkt powiedział jej, że powinna się jej przeciwstawić raz na zawsze. — Mogę ci również powiedzieć — ciągnęła podniesionym głosem, — że pójdę z nim jutro na spacer. Czy masz co przeciwko temu?

— Nie, na Boga! Jestem zachwycony! — odrzekł z wyszukany sarkazmem Piotr. — A że jadę w sprawach firmy do Rembangu i Lasemu, więc nie będę cię przeszkadzał — dodał z goryczą.

Wyjął papierosa i zapalił go obojętnie drżącą ręką.

— Jesteś dzieciak, Pet — rzekła Olga.

— Mogę być dzieciakiem. W każdym razie wiem o Ferrisie dużo rzeczy.

— Nigdy nie przypuszczałem, że jesteś zdolny do zazdrości.

— Ja zdolny do zazdrości? A jakiej racji miał-

bym być zazdrośny?

— Właśnie, z jakiej racji?

— Gdyby to był ktoś inny, nie pisałbym jednego słowa.

— Fe, Pet, to nie w twoim stylu psuć człowiekowi opinję za jego plecami.

— Ferris nie jest człowiekiem, ale płazem. Piotr był wściekły. Nie mógł dać poznać Oldze prawdziwej natury „płaza”, nie zdradziwszy jednocześnie incydentu z listem, który mu tyle powiedział. Nadmiar złego dziewczyna miała zasadniczo rację. Nie obmawia się ludzi za ich plecami. Nic dziwnego, że posadziła go o niską zazdrość. Chociaż, z drugiej strony, do takiej hołoty, jak Ferris, nie stosują się żadne przepisy honorowe. Tylko, że nie mógł jej tego wytłumaczyć. Ach, do diabła!

— Może ostatecznie Ferris sam się zdemaskuje, jeżeli nie będę się trącał — pomyślał, a głośno rzekł: — Przepraszam cię, Olgo, zachowałem się, jak ostatni osioł.

— Nie mówmy o tem — odparła, ściskając go za rękę.

Zaledwie Buick Piotra wyjechał z bramy, na podwórzu wemknął się obcy Jawajczyk o lisim wyglądzie. Przed drzwiami kuchni siedzieli w kucki kucharz i dwaj boye, pochłonięci grą w karty. Gość, zblizając się, wydał ostrzegawcze, uprzejme klasnięcie. Gracze okazali nagłe przerażenie, a Kiang Moh, kucharz, sprzątnął karty z wprawą człowieka, przywykłego do spotkań z policją. Wszyscy roześmiali się tonem ulgi.

— Tss! To Selim, boy tuana Ferrisa — rzekł służący Van den Lacha. — Aio, Selim! Jaka nowina?

— Dobra nowina — odpowiedział podług tradycyjnej formuły Selim. — Chciałbym zamienić poufne słowo z Kassanem, tym, co służy u tuana Compigne'a.

Kassan, który został przyjęty przez Piotra poprzedniego dnia, zerwał się na nogi i poszedł z gościem pod mangowe drzewo.

— Więc znów znalazłeś służbę, Kassan — zaczął Selim. — I pewnie dobrą, co?

Patrzył badawczo w twarz Kassanowi, usmie-

chając się cynicznie.

— Wszyscy angielscy tuanowie dobrze płacą — odparł boy Piotra i obejrzał się niespokojnie na towarzyszy. Bał się, że mu odmówią oddania wygranej.

— Tylko za bardzo wglądają w świadectwa — ciągnął Selim. — Domyślałem się, że poprawiłeś to i owo w swoich. Zawsze byłeś spryciarz do takich rzeczy, Kassan.

Kassan przestąpił z nogi na nogę i nie odpowiedział.

— Czy pokazałeś świadectwo z ostatniej służby? — padło pytanie.

Kassan oblat się rumieńcem. Selim przez delikatność nie zrobił brutalnej wzmianki o więzieniu.

— Czego ty ode mnie chcesz? — zapytał nagle boy Piotra. Czuł, że te niedopowiedziane groźby miały jakiś cel.

— Chcę ci wyświadczyć przysługę — odparł gość — a nawet zapłacić ci za to, że mi ją pozwolił wyświadczyć... Powiedz mi, czy twój pan ma dużo ubrania do naprawiania?

— O, dużo — odrzekł Kassan i pomyślał nawiasowo, że właściwie powinien się był do tego zabrać. Ale co to mogło obchodzić Selima?

— Dobrze. W takim razie zaraz dziś po południu sprowadzę kobietę, która cię wyreczy. Tylko musisz jej pozwolić usiąść z robotą na werandzie tuana. Zapłaci ci za to pięć guldenów! No co, nie dobry interes?

Kassan zadumał się głęboko. Wiedział, że Piotr przyjedzie dopiero o zmierzchu i dziwiła go ta niezrozumiała intryga; nie śmiał jednak zapytać, jaki był jej cel. Jego delikatne palce przesunęły się po czerwonej obwódce saranga.

— Niech będzie siedem i pół guldenu — rzekł wkońcu. — Będę musiał coś dać tamtemu boyowi. O której godzinie ją przyprowadzisz?

— O pół do szóstej.

— Co to za jedna?

— Znasz ją: Mawar, kwiat nocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

16 akt. Dziś premiera 16 akt.
1. Władca przesiworzy
2. „LWIE SERCE”



KALENDARZYK.

Poniedziałek, 24 listopada. Jانا od Krzyża W.
 Wtorek, 25 listopada. Katarzyny P. M.
 Wschód słońca g. 7.11. Zachód słońca g. 15.35.

Dyżur nocny aptek:

Od dnia 24. 11. do dnia 30. 11. b. r.
Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25, telefon 682.
Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14, telefon 98.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub, ulica Libelta 5, tel. 2256, od 9—19 wydaje zniżki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

Wypożyczalnia książek i nut przy księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16—17. Ostatnie nowości, n. 3233

Wypożyczalnia książek „Lektura”, ulica Gdańska 141, dział polski i francuski, otwarta codziennie od 8 rana do 6 wieczorn. Telefon 17-39. n. 3258.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego.

We wtorek, 25 bm., odbędą się w sali Domu Katolickiego przy Farze dwa wykłady:

1. prof. dr. Peliński: „Czem Polska poszczycić się może wobec świata”.
2. prof. Kazala: „Jaką rolę odgrywają bakterje w przyrodzie”.

Uprasza się o liczny udział, tem bardziej, że wstęp jest bezpłatny.

— **Z Teatru Miejskiego.** W poniedziałek „Traviata”. Przy pulpicie kapelmistrz Warsz. Teatru „Nowości” dyr. Mieczysław Kochanowski. — We wtorek „Wieczne pióro”. — W środę o godz. 8 szósty dzień propagandowy. Powraca na afisz arcywesoła, owiana szczerym, mądrym optymizmem i sentymentem, niedościgną komedia Fiersa i Caillaveta p. t. „Papa”. Z powodu choroby utalentowanej artystki Janiny Martini teatr w pełni powodzenia zawiesił przedstawienie „Papy”. Grają czołowe siły zespołu z dyr. Stomą na czele. Ceny miejsc zmniejszone. — W czwartek po raz 3 nowa operetka Benatzky'ego p. t. „Noc w San Sebastiano”. Obsadę stanowią pp.: primadonna Janina Okońska, Hanka Wańska, Taddeusz Laskowski, Stefan Korab-Laskowski, M. Dowmunt, J. Granowski, J. Andrzejewski, M. Cybulski, M. Koczyrlewicz, J. Klejer i M. Pluciński. Reżyserja Taddeusza Laskowskiego. Dekoracje Feliksa Krasowskiego. Dyryguje kapelmistrz Leon Turkiewicz. Baletmistrz W. Morawski.

— **Setną rocznicę Powstania Listopadowego** obchodzi Teatr Miejski uroczystą akademią w dniu 29 b. m. o godz. 8. W programie poza artystami Teatru Miejskiego weźmie udział Szkoła Podchorążych w Bydgoszczy. Program starannie ułożony.

— **Premjera nowej bajki.** W sobotę o godz. 4 ujrzy światło ramпы nowa bajka Kr. Stasickiego „O królewiczu Dobrotce i o Marysi Sierotce”. Ceny miejsc dwukrotnie zmniejszone. Bajka będzie grana tylko 2 razy. Niech więc dzieci postarają się wcześniej o bilety.

— **Z parafii św. Trójcy.** W ubiegłym tygodniu Sakramentu Chrztu św. udzieleno 25 dzieciom (19 chłopców, 6 dziewcząt). Zmarło w tym czasie 8 parafjan (6 mężczyzn, 2 kobiety).

— **W koncercie „Echa”,** który się odbędzie 8 grudnia w „Resursie Kupieckiej”, przyjął współudział p. Aleksander Karpacki, pierwszy baryton opery poznańskiej, dawniej pierwszy baryton oper w Moskwie i Petersburgu i p. Jerzy Granowski, artysta teatru miejskiego.

— **Utworzenie Wyższego Kursu Kolejowego przy Liceum Handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.** W dniu 20 b. m. odbyła się z inicjatywy dyrektora Izby radcy E. Weislo w bydgoskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej druga z rzędu konferencja z udziałem reprezentantów Ministerstwa Komunikacji, w sprawie utworzenia kursu kolejowego przy Liceum Izby bydgoskiej. Prace posunięto już tak daleko, że otwarcie kursu tego nastąpi z dniem 1 września 1931 r., t. j. w

Otwarcie Uniwersytetu Ludowego T. C. L.

Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Lud. T. C. L. odbyło się we wtorek, 18 bm., o godz. 19½ w Domu Katolickim przy Farze. W słowie wstępnym wskazał ks. prob. Skonieczny, prezes Komitetu T. C. L., że Komitet T. C. L. podejmując wykłady powszechne, czyli t. zw. Uniwersytet Ludowy, rozpoczyna bardzo ważną pracę oświatową dla szerokiego kół społeczeństwa. Kierownikiem Uniwersytetu Lud. jest ks. prof. Handtke, którego dopiero niedawno przeniesiono do Bydgoszczy, a już zdołał on zaznaczyć się wybitnie przez działalność swoją oświatową w różnych organizacjach naszych. Kierownik oraz wykładowcy, dobrze znani na gruncie naszym oświatowym, jak pp. prof. dr. Peliński, prof. Wojtułowicz, prof. Kazala i inni, dają rękojmię, że wykłady utrzymywane będą na wysokim poziomie. Dlatego należy przypuszczać, że będą się one cieszyły liczną frekwencją słuchaczy i słuchaczek.

Referat inauguracyjny na temat: „Powiedz mi, co czytasz, a ja ci powiem kim jesteś”, wygłosił kierownik Uniwersytetu Ludowego ks. prof. Handtke. W człowieku dzisiejszym, wywodzi referent, głęboko ukryta jest pogoń i skłonność do czytania. Ta siła, tak jak każda siła w przyrodzie, jest ślepa. Musi nią zatem kierować rozum tak jak siłę wody lub ognia. Inaczej siła ta strasznie może wyrządzić szkody jednostkom i społeczeństwu. Romans, choć nie w złej napis-

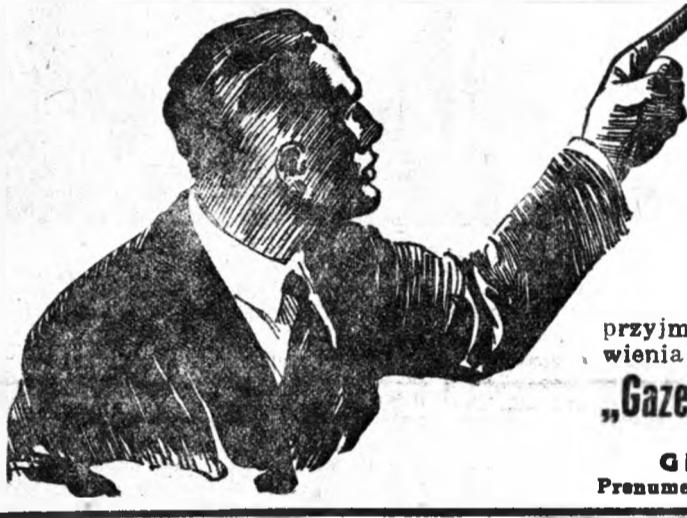
ny intencji, jednak tylko jedną władzę duszy kształci, tj. wyobraźnię ze szkoda kształcenia pamięci i ścisłego myślenia. Powieści zaś wprost złe, godzące w dobre obyczaje narodu zatrują ją duszę i są zarazkiem, którego nąógół mało się zwalcza. Jedynie Kościół Katolicki ma odwagę powiedzieć swoje veto, dając ludzkości w postaci Indeksu tamę i barjerę nad przepaścią. Gorącą zachętą do czytania tylko dobrych książek, a zwłaszcza pereł naszej literatury i poezji polskiej, zakończył mówca swój referat.

Obu mówców darzyła dość licznie zebrana publiczność rzesistemi oklaskami. Uroczystość otwarcia uświetlił chór „Lutnia” pod dyr. p. Eichstaedta udatnem wykonaniem dwóch utworów. Na zakończenie wszyscy zaśpiewali: „Boże coś Polskę”.

Ks. prof. Handtke podał jeszcze do wiadomości, że wykłady Uniwersytetu Ludowego będą się odbywały regularnie we wtorek każdego tygodnia o godz. 19½ w Domu Katolickim przy Farze.

Przyszłe referaty wygłoszą: pp. prof. dr. Peliński, na temat „Czem może się Polska poszczycić wobec świata” oraz p. prof. Kazala na temat: „Jaką rolę odgrywają bakterje w przyrodzie”.

Od siebie zwracamy uwagę na rozpoczęcie wykładów Uniwersytetu Ludowego i zachęcamy do jak najliczniejszego korzystania z tych wykładów.



Tylko do

Listopad
25
 Wtorek
 Katarzyny P. M.

przyjmują listowi zamówienia na prenumeratę „Gazety Bydgoskiej” na miesiąc **GRUDZIEŃ** Prenumerata mies 2,50 zł.

— **Kino Nowości** wyświetla melodramat dźwiękowy p. t. „Braterska miłość”, charakteryzujący stosunki w więzieniach

Ameryki północnej. Role główne kreują słynni aktorzy Karol Dane (Slim) i George Arthur. Dodatki do tego filmu wspaniałe: występ słynnej śpiewaczki Ivetty Roger oraz koncert muzyczno-śpiewny.

— **Kino Oko.** „Bitwa nad Sommą”, która poruszyła świat cały, film, który ukazuje nagą prawdę strasznych skutków wojennych, film, który widzieć musi każdy, kto walczył nad Sommą i ten, kto stał zdaleka od frontu wojennego. Dyrekcja kina „Oko” zwraca się z uprzejmą prośbą do WPanów Dyrektorów i Inspektorów Szkół, by łaskawie porozumieli się z dyr. kina, tel. 955, celem zrobienia seansów szkolnych. Ze względu na długość programu początek pierwszego seansu o 6.30, drugiego o 9.



— **Kradzież roweru.** Muzyczny Marjan z ul. Gamma 5 doniósł o kradzieży roweru męskiego marki „Ormanda”, wartości 300 złotych.

— **Kradzież gotówki.** Suchowski Meksymilian z Oplawca zgłosił kradzież gotówki 10 zł.

— **Okradzenie jubлера.** Kuenzel Jan z ul. Gdańskiej 57 zgłosił kradzież kasetki białej z zawartością zegarka złotego, damskiego, srebrnej oprawy do ołówka, złotego męskiego łańcuszka i pierścienka z 2 brylantami, ogólnej wartości 1.000 zł.

— **Wtamanie do kiosku.** Tykwiński Jan z ul. Hetmańskiej 23 zgłosił kradzież z wtamanieniem do kiosku, skąd okradziono mu kilka kartonów kostek czekoladowych wartości 100 zł.

— **Kradzież płaszcza.** Bączkowska Jan z Bocianowa 26 zgłosił kradzież płaszcza wartości 100 zł.

— **Czyja konwja do mleka?** W Komis. I P. P. znajduje się konwja do mleka o pojemności 20 litrów z monogramem H. Z., która pochodzi z kradzieży. Ewnt. poszkodowani zechcą się zgłosić po odbiór przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 44.



Jarmark. We wtorek, 25 bm., odbędzie się w Czarnkowie jarmark na konie. Targ na świnię i bydło jest zakazany z powodu panującej zarazy.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Jak Żnin uczcił 100-ną rocznicę śmierci Jana Śniadeckiego.

Pamiętnym dniem dla Żnina będzie po długie czasy dzień 21 listopada. Obchodzono bowiem w tym dniu setną rocznicę śmierci Jana Śniadeckiego, rodaka żnińskiego.

Już od wczesnego rana panował w mieście uroczysty nastrój; domy udekorowano chorągwkami o barwach narodowych, okna nalepkami i świecami, świadczyły o uczuciach, jakich każdy obywatel doznawał w tym niezwykłym dla niego dniu.

Mimo zimna i niepogody zgromadziły się tłumy ludzi w kościele, gdzie odbyła się uroczysta suma, celebrowana przez Najprzewielebniejszego Biskupa Gnieźnieńskiego, Ks. Laubitz, w licznej ayscie Duchowieństwa. Pierwsze miejsca w nawie zajęli: imieniem rządu starosta pow. Marjan Szczerbiński, delegat z Wilna, prof. Uniwersytetu Stefana Batorego, Kazimierz Sławiński, przedstawiciel Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. Grochmalicki, przedstawiciele urzędów i obywatelstwo z miasta i okolicy. Podczas nabożeństwa wygłosił ks. prałat Kielczewski kazanie, zastosowane do uroczystości w niezwykłe pięknej formie i ujęciu; wywarło ono silne wrażenie na obecnych.

Po skończonem nabożeństwie uformował się przed kościołem pochód z orkiestrą Tow. Powstańców i Wojsków na czele i ruszył przed gimnazjum, gdzie miało się odbyć poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Miejskiej Hali Gimnastycznej im. braci Śniadeckich.

Tu dyrektor gimnazjum, p. Jan Słomka, we wstępnem przemówieniu zaznaczył, że hala ta ma stanowić dalszą rozbudowę gimnazjum, noszącą imię Śniadeckich, ma służyć

sprawie wychowania fizycznego młodzieży gimnazjalnej i innych szkół miejscowych, będzie zarazem upamiętnieniem w Żninie setnej rocznicy śmierci Jana Śniadeckiego. Potem nastąpił akt poświęcenia, dokonany przez Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa, który przemówił pięknie, w słowach pełnych miłości i troski o dobro i przyszłość młodzieży. Następnie do stołnej Goście zwiedzili gimnazjum, które staje się ważną placówką życia kulturalnego Ziemi Pałuckiej.

Potem odbył się wspólny obiad, do którego zasiadli goście i przedstawiciele obywateli z miasta i okolicy. O godz. 7.30 odbył się Uroczysty Wieczór ku czci Jana Śniadeckiego z następującym programem:

Słowo wstępne naucz. gim. dr. Janiny Marmonówny.
 Referat o Janie Śniadeckim, delegata z Wilna, prof. Sławińskiego.
 Utwory muzyczne w wykonaniu pp. Nowackiego i Piwkowskiego.
 Chór gimnazjalny.

Fragment z III części „Dziadów” Adama Mickiewicza, odegrany przez uczniów gimnazjum.

Na wieczór ten prócz wymienionych na wstępie gości przybyli kurator okręgu szkolnego Poznańskiego, Dr. Namysł z naczelnikiem wydziału dr. Durkiem i prof. Uniw. Poznańskiego dr. Wrzosek.

W czasie Wieczoru przyjmowano szczególnie owocnie przemówienie delegata z Wilna prof. Sławińskiego i wystosowano depeszę do Wilna, zaznaczając żywą łączność duchową z uroczystościami wileńskimi.

Tak Żnin złożył hołd swemu rodakowi, jednemu z dobrze zasłużonych synów Ojczyzny.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i lamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach i drogerjach. n. 1253.

Przyczyny kryzysu w branży kinematograficznej.

„Rzeczpospolita” warszawska p. t. „Kina warszawskie na złej drodze. „Dźwiękowce” są liche, a ceny miejsc wyższe” pisze:

Kino w Warszawie upada... Zdałoby się rzecz nieprawdopodobna: jakże? Warszawa — znana jest przecież jako miasto kinomanów i kinomanek, Warszawa uwielbiała przecież wszelkiego rodzaju gwiazdy, gwiazdeczki, oraz wszelką inną błagę ekranową. Skąd tak nagły zwrot w sympatii publiczności? Odpowiedź łatwa; kina warszawskie, a specjalnie kina nowo utworzone, uczyli wiele, by publiczność warszawską do siebie zniechęcić.

Kino, jako popularna i dostępna dla wszystkich rozrywka, przestało istnieć, natomiast weszło na widownię kino, jako przybytek drogiej, a rzadko udanej sztuki. Zamiast dobrych filmów, o dobór których tak bardzo dbały kina zero - ekranowe, mamy dzisiaj słabe, wyprane z dowcipu operetki filmowe lub też „oper”, będące parodią filmu, a farsą teatru.

Równoległe z pogorszeniem poziomu repertuaru kin warszawskich została wprowadzona zwyżka cen biletów. Właściciele kinematografu mają ku temu podstawy: inflacja aparatury dźwiękowej, rzeczywiście bardzo kosztownej. Ale co temu znowu winna publiczność, która dawniej za tanie pieniądze miała dobry towar artystyczny, a dziś za drogie pieniądze opuszcza przedstawienie w środku seansu? Amerykańscy właściciele kin widząc, że nadzieje ich na powodzenie filmów dźwiękowych nie ziściły się, postanowili wyjątkowo opuścić ceny biletów, a przytem wprowadzili w lokalach kin cały szereg udogodnień, pod postacią miękkich foteli a nawet poczęstunku dla gości. Nasi „kiniarze” znając publiczność warszawską jako „coś” niesłychanie potulnego — obrali wręcz przeciwną drogę — ceny biletów oznaczyli na 3,50 zł., zamiast miękkich foteli dali twarde, niewygodne krzesła i to ustawione w tak ciasnych rzędach, że przedostanie się w kinie do swojego miejsca połączone bywa z



Jubileusz króla Norwegii.

W dniu 25 b. m. przypada jubileusz 25-lecia panowania króla Norwegii Haakona VII.

Od r. 1814 do 1905 Norwegia była połączona ze Szwecją unją i miała wspólnego monarchę, jednak stosunki między temi dwoma krajami nie były specjalnie dobre. Sytuacja była zastrzona i w r. 1905 Norwegia wypowiedziała Szwecji unję. Powszechnie uważano, że Norwegia źle wyjdzie na rozwiązaniu unji i że kraj sam się nie utrzyma, lecz za tem postanowieniem stał jednogłośnie cały naród, na jego czele stał silny premier norweski, Chrystjan Michelsen. Wbrew przewidywaniom stosunki pomiędzy Norwegią i Szwecją przerodziły się z prawie nieprzyjacielskich na bardzo przyjazne, tak, że obecnie można uważać oba narody za bratnie.

Gdy Norwegia miała sobie obrać króla, wybór padł na duńskiego ks. Karola, syna króla duńskiego Fryderyka VIII, a brata obecnego króla duńskiego Krystjana X. Ks. Karol przyjął wybór i w r. 1906 był koronowany w Nidaros, jako król Haakon VII. Nowy król norweski poślubił angielską księżniczkę Maud, która przez matkę swoją z domu Glücksborg i babkę z domu hanowerskiego pochodzi ze starych królów norweskich. Jedyny syn norweskiej pary królewskiej, ks. Olaf, jest bardzo popularny i znany, jako znakomity sportowiec specjalnie w narciarstwie i żeglarskim. Na olimpiadzie w Amsterdamie uzyskał on w zawodach żeglarskich złoty medal Norwegii.

Następca tronu norweskiego, ks. Olaf, poślubił w dniu 21 marca 1929 r. szwedzką księżniczkę Märthę, córkę ks. Karola Bernadotte. Uroczystości ślubne odbyły się pod znakiem wielkiej radości narodu szwedzkiego i norweskiego, które w małżeństwie tem widziały jeszcze jeden dowód prawdziwych, przyjaznych uczuć, jakie żywią dla siebie oba te narody.

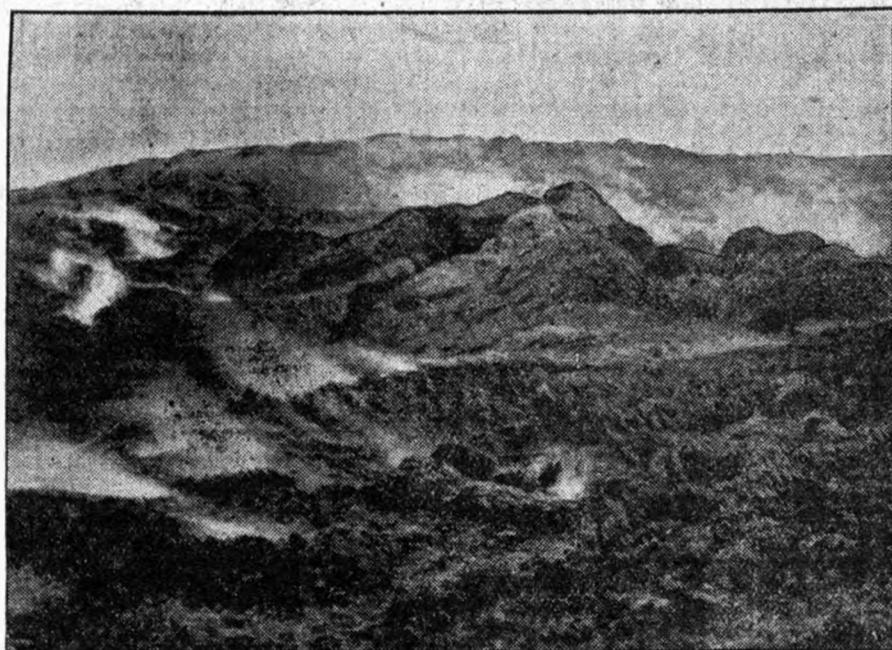
Dziwactwa amerykańskiej mody

Jak z Nowego Jorku donosi paryskie wydanie „New York Herald’a” — według ostatniego krzyku mody eleganckie i wytworne damy by godnie zasłużyć na to miano, winny nosić na kapeluszach ozdoby złote, platynowe, lub z drogocennych kamieni, wiernie odtwarzające w miniaturze przedmioty, będące ich własnością, jak pałace, wille, cottaże, apartamenty itp. W jednym z najbardziej luksusowych damskich klubów Nowego Jorku, zjawiała się niedawno jedna z eleganckich pań na towarzyskim zebraniu, mając na kapeluszu umieszczone trzy najbliższe jej sercu rzeczy: podobiznę swej letniej rezydencji — z oświetlonymi okienkami — śliczny, zupełnie wykończony samochodek, długości 3 cm., łącznie z reflektorami i „maskotą” oraz pieszka z platyny, z dwoma rubinami, w oczodołach i ząbkami z kości słoniowej. To jednak nie wszystko jeszcze, by być stu procentową elegantką, należy mieć paznokcie i papierosy w jednym ubarwieniu, a więc np. pazurki różowe i papierosy również różowe z nieco ciemniejszym monogramem. Szczytem zaś elegancji są parłowa paznokcie i także papierosy ze złotym monogramem właścicielki.



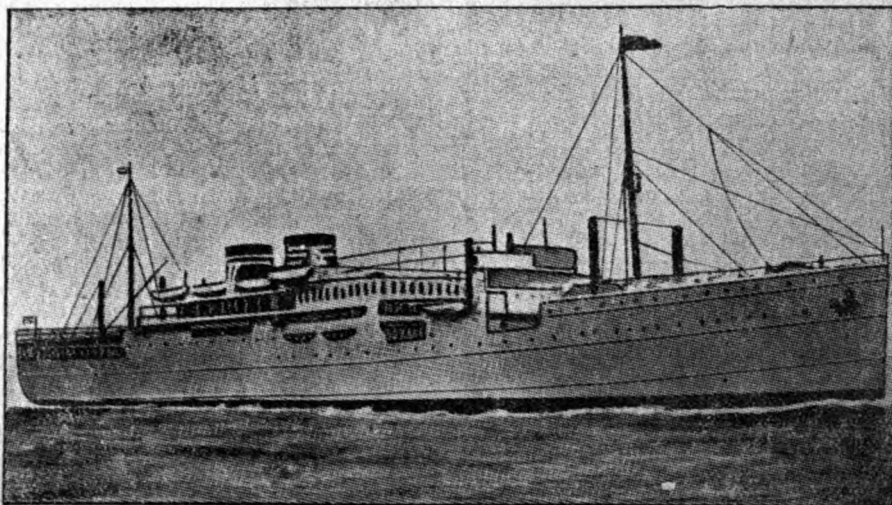
Revolucja czy dyktatura w Hiszpanii?

O wrzeniu rewolucyjnym w Hiszpanii pisaliśmy w ostatnim czasie kilkakrotnie w „Gazecie”. Liczyć należy się z wprowadzeniem w Hiszpanii nowej dyktatury. Dyktatorami mieliby zostać: gen. Saro, gen. Barrera i gen. Martinez Anido (kolejno powyżej).



Wulkan Kilauea na wyspach Hawajskich

(Ameryka) znowu ożywił swą działalność. Wyrzuca on ze swego krateru wielkie masy płonącej lawy, 40 osób znalazło śmierć w gorącej lawie.



Zatonięcie wielkiego parowca pasażerskiego.

Parowiec angielski „Highland Hope”, który z 700 pasażerami znajdował się w drodze do Ameryki południowej, zatonął w pobliżu wybrzeża portugałskiego. Bliższych wiadomości o losie parowca i pasażerów brak.

Kto chce pianino dobrze i tanio zakupić, niech się do największe FABRYKI PIANIN

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 56, i Gdanska 19 zwróci n 39



Pierwszorządne referencje:

dogodne warunki spłaty

Długoletnia gwarancja

niebezpieczeństwem złamania nogi. Uczyniono to oczywiście dlatego, by kosztem publiczności pokryć drożyznę sprowadzanych filmów. I w tym przecież wypadku właściciele kin okazali się bardzo złymi znawcami warszawskiej publiczności. Ta publiczność jest wprawdzie cierpliwa i potulna, ale nie lubi, gdy ktoś wobec niej przekracza granicę. Dała to do zrozumienia właścicielom kinoteatrów: zaczęto poprostu omijać kina drogie i niewygodne, natomiast większym powodzeniem zaczęły się cieszyć kina mniejsze niedźwiękowe. Dzięki temu branża kinematograficzna znalazła się w ciągu ostatnich kilku tygodni w trudnym położeniu.

W dniu powszechnie kina świecą pustkami, a tylko sobota i niedziela dają pełną frekwencję, co jednak sytuacji nie ratuje.

Patrząc na rzeczy bezstronnie i doceniając ważną rolę dobrego kina i dobrego filmu w dziedzinie rozrywki uważamy, że właściciele kinematografów warszawskich powinni jak najprędzej zawrócić z błędnej drogi którą niefortunnie obrali.

Obniżyć ceny biletów, starać się o dobór filmów, a nie denerwujących „oper”, pójść na spotkanie publiczności — oto jedyny sposób do uniknięcia katastrofy, która branży kinematograficznej poważnie zagraża!

Kryzys przechodzą nie tylko kina warszawskie, lecz również prowincjonalne. Prawda jest, że wielu kinomanów przestało uczęszczać do kin, odkąd w nich wyświetla się „dźwiękowce”, z których większość niestety nie dorównuje dawniejszym filmom niemy. Wprawdzie i film dźwiękowy dał nam arcydzieła (np. „Poganiń”, „Białe cienie”) — naogół jednak „dźwiękowce” są nudniejsze, szczególnie te, w których widać jedynie twarze „gadające” do siebie w niezrozumiałej angielszczyźnie. Lepsze są już bezsprzecznie „dźwiękowce”, w których aktorzy do siebie nie mówią, a z płyt w tym czasie rozbrzmiewają

Kobieta w pracy zawodowej

W Australji zaprowadzono od roku 1918 policję żeńską. Obecnie zatrudnia policja w Adelaide 13 kobiet w specjalnym departamencie. Urzędniczki otrzymują to samo wynagrodzenie, co ich towarzysze rodzaju męskiego i pracują niemniej wydatnie.

We Francji według ostatnich obliczeń pracuje 5 milionów 150.000 kobiet zawodowo; 800.000 z nich pracuje w fabrykach i warsztatach.

Kobieta telefonistka. Dotąd zatrudniano w Londynie telefonistki tylko za dnia, a o 8 wieczorem zastępowano je mężczyznami. Ale zarządzenie to okazało się niepraktyczne. Po przeprowadzonych badaniach skonstatowano, że w czasie od 8 rana do 5 po południu, kiedy kobiety zajęte były przy aparatach, następowało łączenie w 6,3 sekundy, w czasie od 5 do, kiedy był personel mieszany trwało łączenie 8 sekund, a w nocy przy obsłudze męskiej 13 sekund. Wykazało się więc, że mężczyźni reagują wolniej i trudniej zapamiętują cyfry czteroliterowe.

Ażeby mieć piękny pogrzeb

Straszną śmiercią zginęła 10-letnia córka właściciela majątku Gross-Stenz pod Wrocławiem, Schneidera. W czasie nieobecności rodziców, oblała się spirytusem, a następnie podpaliła ubranie zapalając. Po powrocie rodzice znaleźli ją żytko zwęglone zwłoki. Leżąca na stoliku karteczka wyjaśniła powód samobójstwa. Przed kilku dniami podczas pożaru domu zginęła w płomieniach przyjaciółka dziewczynki. W pogrzebie nieszczęśliwej, który wypadł okazale, wzięła udział ludność całego miasteczka. Od tej chwili dziewczynka nie zaznała już spokoju, marząc bezustannie o równie pięknym pogrzebie, i o tem, by przez jeden dzień przynajmniej być na ustach wszystkich. Postanowiła więc również zginąć w płomieniach i czekała tylko na sposobność, która niebawem się nasunęła. Straszniemi dźwiękami chodzą niekiedy ambicje dziecka.

Podatek na bezżenność

W Francji istnieje podatek na bezżenność i to już od roku 1920. Władze skarbowe pobierają mianowicie od bezżennych 25% nadwyżki przy podatku dochodowym, a dotyczy to zarówno mężczyzn jak i kobiet po 30 roku życia, pozostających w stanie bezżennym. Mimo to wzrasta stale liczba kawalerów i panien. W roku 1924 wynosiła 200.000, w 1925 — 238.000, w roku 1926 — 258.000, w roku 1928 — 276.000.

O podkarmianiu pszczół cukrem.

Bardzo ważną rzeczą w hodowli pszczół jest podkarmianie ich cukrem. Podkarmianie ma na celu; uzupełnienie zimowych zapasów, pobudzenie natki do większego czerwienia, silne wojenie w czasie krótkiego pożytku, podtrzymanie pszczół latem podczas słabego miodobrania przy życiu i wreszcie zastąpienie cukrem nieodpowiednich zapasów zimowych miodu. Odnosi się to głównie do podkarmiania pszczół ziem zachodnich Polski. Tu bowiem i ziemia piaszczysta nie wydaje odpowiednich roślin o wielkiej zawartości cukru n. p. brak takich roślin białej koniczyny, lub tataraki, niewiele drzew akacji lub lip; a i jeszcze zmienny klimat z powodu bliskości morza powoduje skąpy zbiór nektaru przez nasze pszczoły.

Zupełnie mylnie jest zapatrywanie, że pszczoły karmione cukrem degenerują się i słabo rozwijają. Cukier kryształowy w postaci roztworu jest doskonałym pokarmem, szczególnie przy zimowaniu pszczół, gdyż nie podpada dekstrynie. Dekstryna jest niestrawną i doświadczenia liczne wykazały, że pszczoły żywione dekstryną giną z głodu w bardzo krótkim czasie.

Szczególnie miód ciemny, z wyjątkiem miodu hreczanego, zawiera znaczną ilość dekstryny, wskutek tego to podkarmiania pszczół jest przez znanych badaczy mniej polecany. Wyjątek stanowią miody jasne n. p. używane jako pokarm zimowy w Ameryce, przypominające wyglądem swym wodę, gdyż posiadają tylko małą ilość dekstryny.

Często w ulach gdzie pszczoły nie mają w zimie odpowiedniej ciepłoty, a przez to spożywają więcej pokarmów, szczególnie miodu zaczyna panować biegunka. Uniknąć jej można zupełnie wedle zdania znanego badacza amerykańskiego, przez zastąpienie miodu, cukrem, lub miodem jasnym.

Dowiedziano też, że pewien pasoryt pszczół t. zw. nosema apis występuje w ostrym stopniu tylko u pszczół podkarmianych ciemnym miodem. — Cukier w tym wypadku użyty powoduje unieszkodliwienie tej choroby (4—16 kg. cukru na jeden pień). L. D

Zabawna awantura ojczyma z pastierbicą

W Paryżu odbył się ostatnio bardzo wesoły proces. Oskarżoną była wdowa, znana w dzielnicy, w której mieszkała, jako kobieta nawskroś uczciwa, pracowita i spokojna. Obwiniono ją o pobicie i jak na nie-szczęście w okolicznościach bardzo ją obciążających. Pobila swego ojca, wymierzyła mu kilka policzków, podrapała i rzuciła pod ścianę. Słysz się to potwornie, ale czekajmy do końca, a przekonamy się, że tak groźnie nie było. W protokóle stało dosłownie „i rzuciła go pod ścianę”. Ale ponieważ ojciec nie był przedmiotem, więc wywichnił sobie rękę i niemilosierna córka zaskarżyła.

— Czy pani przyznaje się do winy? — pyta sędzia.
— Przyznaję, ale żal mi, że za mało go zbilam — odparła wdowa.
— Jak można tak wyrażać się o ojcu? — strofował sędzia.
— A właśnie że można skoro na to zasługuje. Zresztą jest on moim ojczymem.
— I ojczymowi należy się szacunek. A czy pani jest przynajmniej gotowa go przeprosić?

Wdowa zaśmiała się ironicznie.
— Jeszcze czego. Niedoczekanie jego! Zresztą niech pan sędzia obejrzy sobie tę pokrakę.

Oskarżony ojczym wszedł na wezwanie sędziego. Ukazaniem wywołał sensację. Obok czterdziestoletniej, mocnej, rosłej kobiety, stanął ojczym chłopak dwudziestoletni, chuderlawy, przeżyty, obandażowany i oblepiony plasterkami. Trzymał się w pewnym oddaleniu od swej pociechy, która spłunęła ze wgardą na jego widok.

— Czy pan jest Rogerem Chaslot, ojczymem tej kobiety?
— Tak, bo ożeniłem się z jej matką.
— Ile lat ma żona pańska?
Ojczym stropił się nieco.
Siedemdziesiąt dwa.
Sędzia był zdumiony.

— Chyba nie było to małżeństwo z miłości? — spytał, podczas gdy sala wybuchła śmiechem, poczynawszy od świadków, a skończywszy na adwokatach.

— Miłości nie było, przynajmniej nie z mojej strony — odparł Roger Chaslot. — Ale był motocykl.

Nowy śmiech. Zwolna dowiedziano się całej historii. Staruszka zapalała spóźnioną namietnością do młodego chłopaka, który codziennie dwa razy rozwoził gazety na rowerze. Początkowo objawiała się miłość staruszki w napiwkach i wódce, ale z czasem stała się natrączywza. Chłopak był obojętny, ale widząc słabość staruszki, postanowił ją wykorzystać. Zażądał od niej motocykla, który potrzebował w celu powiększenia swego przedsiębiorstwa. Małżeństwo nie śniło mu się nawet. Ale staruszka nie miała zamiaru puścić go od siebie i zgodziła się na kupienie mu motocykla pod warunkiem, że zostanie jej mężem.

W końcu zdecydował się i na to. Ma więc motocykl i starą żonę i... o czym nie myślał przedtem, pastierbicę z trojgiem dzieci, która go stale lży. Trwało tak przez dłuższy czas, aż wreszcie doszło do wybuchu, podczas którego oberwał, zresztą zupełnie zasłużone baty. Córka uwolniono od winy i kary. A młodzieniec rozczarowany wrócił do swej starej tony.

Skarby na dnie morza

W pogoni za pieniędzmi ludzie wpadają na rozmaite pomysły. Często zdarza się brak pieniędzy jest ojcem największych wynalazków. Ale większość ludzi woli wyśiłać się, tylko w tych wypadkach, gdy wierzą, że wysiłki te dadzą odrazu brzęczący rezultat, który opłaci wszelkie trudy. Odczasu do czasu depeze przynoszą nam i zagranicy wiadomości o wydobyciu, czy też o próbach wydobycia z dna morskiego z zatopionych tam okrętów, wielkich skarbów, czekających hitam na przedsiębiorczych ludzi, którzy je zgarzną... do własnej kieszeni.

Amerykański kapitan okrętowy Simon Lake ma nawet w swojej ojczyźnie sławę jako specjalista wydobycia takich w głębi oceanu ukrytych skarbów. Lake jest swego rodzaju wynalazcą. Przystępuje on obecnie — jak z Nowego Jorku donosi „Corriere della Sera” — do wydobycia sumy 800.000 funtów sterlingów, w złocie która znajdowała się na okręcie angielskim, wiozącym żołd dla żołnierzy walczących z Amerykaninami w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Okręt ten został zatopiony w bitwie morskiej w zatoce Long Island. Ponieważ Lake wydobyl już trzydzieści okrętów z morza, ma on słuszenie nadzieje, że wydobędzie i ten trzydziestypierwszy. Przez długie lata badał on dokładnie historię walki amerykańsko-angielskiej i doczytał się, że okręt wspomniany zatonał w pobliżu Hellgate, najwęższej części East River, pod New Yorkiem. Jeśli żaba reprezentantów odmówi subwencji finansowej, Lake zamierza do konca poszukiwać na własny rachunek i własnymi środkami. Już Anglik, kapitan Thomas szukał skarbów zatopionego okrętu na własny rachunek i umieścił cały swój majątek w tem przedsiębiorstwie. Niestety poszukiwania do niczego nie doprowadziły: Thomas umarł w nędzy, nie zdążywszy wydobycić fortuny z głębin morskich. Lake twierdzi, że przy nowoczesnych środkach technicznych uda mu się dokonać dzieła, z lepszym skutkiem.

Humor i energię daje



odżywcza „PLUTOS” zawiera prócz azlachetnej czekolady mlecznej glicerofosfatu i sole wapnia w/g recept powag lekarskich. n.1250

Książki. Czasopisma

„Ryba”. Ukazał się Nr. 11 czasopisma „Ryba”, poświęconego zagadnieniom praktycznego rybackstwa oraz propagandzie spożycia ryb. W artykule wstępnym p. t. S. O. S. znajdujemy szereg uwag, omawiających palącą potrzebę jak najrychlejszego wydania ustawy rybackiej, która dała możliwość prawidłowego rozwoju naszego rybołówstwa. Do numeru dołączona jest również w osobnej odbitce odezwa do społeczeństwa polskiego, wydana pod tym samym tytułem przez Związek Organizacji Rybackich.

Na dalszą treść numeru składają się następujące artykuły: W. Kwicifiska „Propaganda spożycia ryb w Polsce”, Wł. Bugajski „Konserwy rybne krajowe na rynku krakowskim”, B. Youthky „Z królów łowców śledzi”, B. Kuźmiński „Czas przystąpić u nas...”, Osaka „O ustawie rybackiej” i J. Borowiak „Doświadczenia ze smakowaniem ryb płaskich w zatoce Gdańskiej”. Ponadto numer zawiera w dziale „Kuchnia rybna” rady kulinarne, dotyczące gotowania ryb, szczegółowe sprawozdania i ceny z rynków krajowych i zagranicznych oraz obfita kronikę.

Redakcja i administracja piśmie mieści się w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8. Prenumerata kwartalna wynosi 4 zł.

GIEŁDY

Firma ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ notowała w ostatnich dniach za:

Koniczynę czerwoną 200—280, koniczynę białą 320—450, koniczynę szwedzką 180 do 200, koniczynę żółtą łuszczone 90—120, koniczynę żółtą w łuskach 45—60, inkarnatkę 140—160, przelot 100—120, tymotkę 50—60, rajgras krajowy 80—100, saradę 40—46, wykę łutową 22—26, wiczkę rilmową 50—60, peluszkę 22—24, groch polny 18—22, groch „Wiktorja” 24—30, gorczycę 40—46, rzepak zimowy 44—46, rzepak letni 55—60, konopie 60—70, sianę lniane 54—60, proso żółte 40—46, tatarakę 22—24, mak biały 80—100, mak niebieski 75—85 zł.
Cena za 100 kg.

RUCH TOWARZYSTWACH

Klub Sportowy „Astorja”. Dzisiaj, 24 b. m., o godz. 7 ćwiczenia gimnastyczne w sali 62 p. p. Uprasa się o licznę przybycie. Tow. Powst. i Woj. „Macierz”. Zebranie zarządu w środę, 26 b. m., o godz. 19 w lokalu p. Magdżiarza, ul. Szczecińska, narożnik Bocianowej. Komplet orkiestry stawia się również.

Redaktor odp.: — Kazimierz Małycha.



Kino „Okno”

DZIŚ

w dalszym ciąg u.

poątek godz. 8 30 i 9-10

Wszyscy, którzy udział braliście w wojnie, czy waloczyliście nad Somma lub nie, ten film musicie zobaczyć, on pokwie Wam wasze bohaterstwo, Wasze meki przeżyte. Ci co nie chodzą do kina, muszą film ten zobaczyć. Zbliż do tego filmu dokonano w r. 1916 podczas największ. ognia armat, operatorzy polegli śmiercią bohaterów.

Bitwa nad Somma

1.250.000

żołnierzy poniosło w bitwie tej śmierć bohaterką Perronne, Bapanne, Combles to prawda historyczna.

OBWIESZCZENIE W tutajszym rejestrze handlowym dział B wpisano dzisiaj pod liczbą 319 przy firmie Gowarzewo „kapłoteć i Handla Żelazem „Tehaz” Spółka z ograniczoną poręką w Bydgoszczy ze członkiem zarządu Zygmuntem Guisot ustąpił a jako dalszych członków zarządu wybrano Maksyma Mogilewskiego kupca z Katowic i Feliksa Lewińskiego z Bydgoszczy, oraz że aktemnotarialnym z dnia 3.11.1930 r. uzupełniono § 8 umowy spółkowej w ten sposób że kierownikami mogą być nietylko wspólnicy ale też i inne osoby. Bydgoszcz, dnia 15 listopada 1930 roku n.1254 Sąd Powiatowy

Sprzedawcy (czynię)

domokrajni otrzymają bardzo pokupny artykuł sezonowy. Wysoki zysk zapewniony. Mała gotówka konieczna. Zgłoszenia „Esge” Gazeta Bydgoska, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 39.

ZYCIE PŁCIOWE! SEKSUALIZM!

Tylko dla dorosłych!!!
10 cennych i pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jussan: „Zycie płciowe kobiety” Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy - miosara”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samowal mężczyzn - kobiety”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnica kobiet i mężczyzn”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć zł. 1.50 (znakami pocztowe).
Warszawa, Redakcja „Świat” Nowowiejska 28 m. 6



UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA

ZNANY NIEZAWODNY ŚRODEK OD KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI



WYTWÓRNIA CHEM. FARMACEUTYCZNA „AR KOVALESKI” WARSZAWA



wale, tanie, są tylko GOLDEN ARROW WIECZNE PIÓRA

Gwarancja bezterminowa. Jeszeralna: Reprezentacja: Altmann, Warszawa, Żłota 22.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowy - kąpielowy i stacja klimatyczna (województwo łwowskie)

SEZON ZIMOWY

jak zwykle od 1 grudnia do 1 marca

Znakomite warunki leczenia i wypoczynku

W łazienkach, pijalni wód, w klubie, w restauracji zakładowej i willach zakładowych centralne ogrzewanie

Przy każdej łazience osobna łaźnia

Ceny kąpeli, mieszkań i w pensjonatach niższe

Informacji żądać — mieszkanie zamawiać tylko przez

n.1252 ZARZĄD ZDROJOWY.

E. Karpowicz BYDGOSZCZ, Długa 66 nar. Podwale telefon 809.

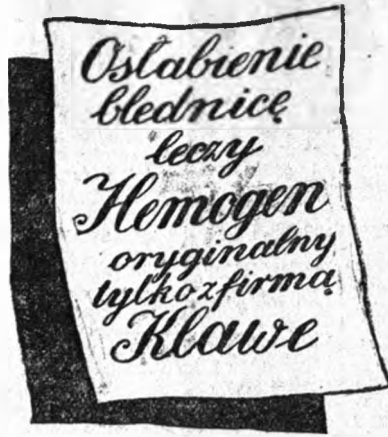
poleca:

Palta i garnitury męskie oraz okrycia damskie. Materjały na garnitury i palta męskie i damskie, bieliznę ciepłą, swetry, płótna, barchany i obuwie.

n.660 Za gotówkę i na spłaty.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr 54, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 16 wykaz 1565 na imię **nieletniego Eugenjusza Waldemara Laskowskiego w Bydgoszczy, ulica Jackowskiego 31** zostanie w drodze egzekucji dnia 20 stycznia 1931 o godzinie 9 przed południem, wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem, drewnik, pralnię i remizę i składa się preceli 464/66 obszar jej wynosi 17a i 90 m², roczna wartość użytkowa budynków 2 210 mk, roczna kwota podatku budynkowego 85 80 mk, numer matrykuły podatku gruntowego 2105, numer księgi podatku budynkowego 1440. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11 XI. 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki u przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnił, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero rozstrzygnięciu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Bydgoszcz' dnia 15 listopada 1930 r. n.1256 Sąd Powiatowy.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat z majątku firmy **Bydgoski Dom Delikatessów** Leon Jankowiak właściciel Ludwika Jankowiakowa w Bydgoszczy umarza się postępowanie albowiem zatwierdzony przez Sąd układ zapobiegawczy z dnia 15 maja 1929 stał się prawomocnym. Bydgoszcz, dnia 8 XI. 1930 n-1255 Sąd Powiatowy



Reklama jest dźwignią handlu
za anons oplaca się raz tylko! klientelę zyska się na zawsze
Ogłaszajcie w Gazecie Bydgoskiej!

Tańców
Tel. 22-14
Dobór towarzystwa bezwzględnie zapewniony.
WŁ. KOCHAŃSKI, SZKOŁA TANCOW
Sienkiewicza 61.

Antoni Szymański
zaprzysiężony rzeczoznawca rolny
na okręg Sądu Apelacyjnego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy
załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres rolnictwa, szacuje majątki ziemskie i posiadłości rolne w sprawach sądowych i prywatnych, przeprowadza rewizje i zestawia bilanse dla rolnictwa na podstawie raportów dziennych.
Urzęduje codziennie od 9—12 i od 15—18 z wyjątkiem niedziel i świąt
przy ul. Marsz. Focha 31 II p.

KURSY HANDLOWE
G. VORREAU, Bydgoszcz
Marszałka Focha 43. Tel. 1259. n-1244

Napisowy wiersz tłusty 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo. l, w, z, a = każde stanowią słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE
na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 9 rano.

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243 b 3582 itd.) = 1 słowo. Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

UZYWANE
2 ciężar. „Chevrolet”
4-ro i 7—cio cylindrowe
1 autobus „Chevrolet”
w bardzo dobrym stanie do nabycia
E. Stadle — Automobile
BYDGOSZCZ, Gdańska nr. 160
Tel. 1602 i 2163

50—80 zł. dziennie
zarobią zdolni zastępcy i zastępczyni przy sprzedaży bardzo pokupnego artykułu na raty. Zainteresowani zechcą się zgłosić u Dyr. H. Zinner dnia 24 i 25 b.m. w Bydgoszczy Hotel pod „ORLEM” Także listownie. n-1247

SPRZEDAŻE
W MIEŚCIE
powiatowem liczącem około 8.000 mieszkańców jest do sprzedania nieruchomość przy ul. Pryncypalnej z całkowitem urządzeniem rzeźnickim jak składem, waszlatem maszynami z mechanicznym zapędem na dogodnych warunkach spłaty. Oferty do Gazety Bydg. pod nr. 1670

SKŁAD
dobrze prosperujący sprzęt domowy szkło i porcelana aiarsto powiatowe, niska dzierżawa zamienie na autobus dobrej marki lub inny obiekt Of. do Gaz. Bydg. pod d-1630

KUPNO
PIANINO
krzyżowe używane kupię okazjonalnie za gotówkę. Of. do Gaz. Bydg. pod d-1632

DZIERŻAWY
POSZUKUJĘ
dzierżawy ogrodnictwa wraz z mieszkaniem. Zgl. do Gaz. Bydg. pod d-1634

WOLNE POSADY
GORZELANNY
samotny sezonowo potrzebny zaraz, wynagrodzenie duże.—Majętność Rzadkowo poczta Kaczory. 687

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni grammatyki polskiej, oraz ekonomji Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów A.W. n-430

POSAD POSZUK.
Mistrz budowy maszyn
kilkanaście lat na kierownictwem stanowisku zagranicą w kraju, dzielny organizator kalkulator zamilowany i doświadczony precyzjonista w ogólnej budowie maszyn 40 lat, szuka odpowiedniej posady. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1699.

MŁYNARSKI
czeladnik poszukuje pracy zaraz. Oferty pod „Młynarz” do Admin. Gazety Bydgoskiej d-1675

Szofer—mechanik
przytem podróżujący z dobrze zaprowadzoną klientelą na Pozańskim i Pomorzu szuka posady na ciężarówkę na rozwóz i sprzedaż towarów. Łaskawe zgl. Wójt Śniadeckich 8 d-1847

POLECENIA
Meble
Najtańsze źródło solidnej roboty pod gwarancją kompletne dęb. jadalni, sypialni po koje meskie, kuchnie, biurka szafy, łóżka, materace, stoły krzesła, kanapy, leżanki, lustra i wszelkie meble dębowe, orzechowe, palisandrowe bukowe i sosnowe od najwykwintniejszych do zwyczajnych korzystny zakup dogodne warunki poleca: Stanisław Dobrzyński, ul Długa 4 d-42

77 Dworcowa 77
gustowna oprawa obrazów oraz szklarnia wykonuje wszelkie prace w zakresie wchodzące po cenach przystępnych W. Makowski mistrz szklarski. 692

LEKcje
STENOGRAFIJ
listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy - gwarancja Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesiecznik „Stenograf” (stenografujemy - tłumaczenia). n1135

KTO
naucza po angielsku Oferty do Adm. Gaz. Bydg. pod nr. 691 d691

UDZIELAM
polskiego francuskiego niemieckiego Bocianowa 10 w podwurzu II. p. prawo d-679

MIESZKANIA
MIESZKANIE
3 pokojowe bez odstępnego, narazie duży próżny pokój z urzadz. kuch. od gospodarza darmo za pożyczkę około 3 tys. zł. Od marca całość z czynszem 60 zł. mies. Okolica początek Kujawskiej. Of. Komfort I Gaz. Bydg. d1696

OZENKI
BRUNET
inteligentny poszukuje znajomości z piękną panią w celu towarzyskim. Oferty do Gaz. Bydgoskiej pod „Brunet” 1682

KAWALER
lat 24 urzędnik, gospodarczy posiadający wzorowe gospodarstwo rolne wartości 60 tys. pozna pannę inteligentną wzorową gospodynię posag obojętny. Oferty z fotografią do „PAR” Toruń pod „Kawaler” n-1176.

ROZNE
ZAKOPANE
Pensjonat Maleńka z widokiem na Skocznię pokoje słoneczne. d.689

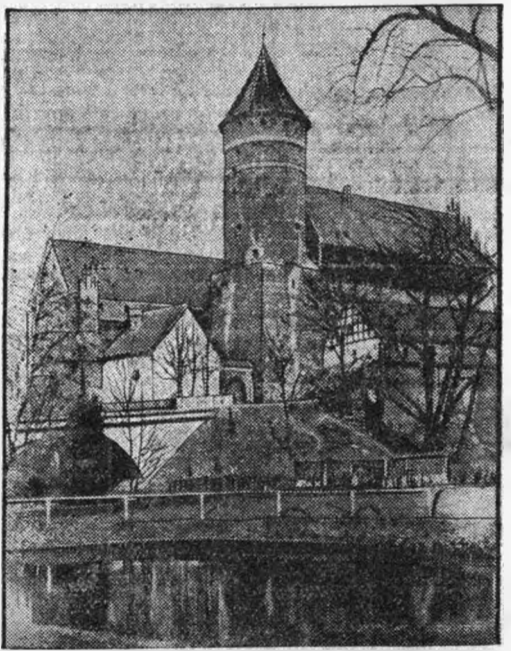
Przyjmuje
wszelkie przepisywania na maszynie i tłumaczenia z języków niemieckiego i francuskiego Zgłaszać się ul. Wileńska 9 I p. prawo. d.1678

POŻYCZKA
2,500 zł. na kilka miesięcy za dobrym procentem i zastawem poszukiwana. Oferty do Gaz. Bydg. pod d-1650

GLUCHOTA
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiiony słuch, cieknie uszów. Liczne podziękowania. Zadzajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki—d.688

Dobra egzystencja
Poszukuję wspólnika do księgarni z gotówką 10—15 000 zł. znajdującej się w wojew. mieście (50 tysięcy mieszkańców) gdzie tylko są dwie księgarnie. Weznesne oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1643.

WSPÓLNIKA
lub wspólniczki z gotówką 1 500 zł. do powiększenia dobrze prosperującego biura handlowego poszukuję Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1508



Zamek krzyżacki w Olsztynie na Warmji
jeszcze bardzo dobrze utrzymany w którym ma być urządzone muzeum. Krzyżacy wzniesli zamek ten w latach 1353—60 Olsztyn liczy dziś 35900 mieszkańców jest miastem bardzo pięknym położonym w okolicy o większości polskiej. W Olsztynie wychodzi „Gazeta Olsztyńska” zaciekle walcząca z zachłannością pruska.

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami wynosi miesięcznie 2,20 zł. z odnośnieniem do domu przez listowego 2,59 zł. w agenturach prowincjonalnych miesięcznie 2,20 zł. z odnośnieniem do domu przez roznosieli 2,50 zł. — kwartalnie 6,60 zł. na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t.p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia 25 groszy wiersz milim. na stronie 6 lam. Reklamy na stronie 4 lam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim. 60 groszy. w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1 złoty, na dalszych stronach 85 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 groszy, każde dalsze 15 groszy, dla poszukujących pracy 20 0/0 zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmuje się tylko do godziny 9-tej przed południem. Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: P. K. O. Poznan nr. 203 644.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oproc. i manip.	Razem
„Gazeta Bydgoska”	Bydgoszcz	miesiąc grudzień	2,20	0,39	2,59

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
dnia, _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oproc. i manip.	Razem
„Gazeta Bydgoska”	Bydgoszcz	miesiąc grudzień	2,20	0,39	2,59

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
dnia, _____